

INWESTYCJE

Trwa budowa kanalizacji w Hoczwi

Już wiosną rusza kolejny etap budowy 1545 metrowego odcinka kanalizacji sanitarnej w Hoczwi.

[Czytaj więcej str. 5](#)

Z KART HISTORII

Zasłużony leśnik z Baligrodu

W marcu przypadła 140. rocznica urodzin inż. Bronisława Paszyńskiego, zasłużonego leśnika II Rzeczypospolitej.

[Czytaj więcej str. 9](#)

WSPOMNIENIE

Odeszła, ale została w naszej pamięci

12 lutego 2025 roku mieszkańców Leska poruszyła wiadomość o śmierci emerytowanej nauczycielki Romany Budziak.

[Czytaj więcej str. 10](#)



FOTORELACJA

Bieszczadzkie Forum Kobiet za nami

Sala BDK w Lesku, po raz trzeci gościła uczestniczki i uczestników III Bieszczadzkiego Forum Kobiet.

[Czytaj więcej str. 11](#)



Drodzy Mieszkańcy Miasta i Gminy Lesko!

WIELKANOC TO CZAS ODRADZAJĄCEJ SIĘ NADZIEI, RADOŚCI I NOWYCH POCZĄTKÓW.

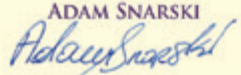
NIECH TE ŚWIĘTA PRZYNIOSĄ WAM CIEPŁO RODZINNYCH SPOTKAŃ, SPOKÓJ DUCHA I WIARĘ,
ŻE KAŻDY DZIEŃ MOŻE BYĆ PIĘKNIEJSZY.

ŻYCZYMY, ABYŚCIE ZNALEŻLI CHWILĘ NA ODPOCZYNEK OD CODZIENNYCH TROSK, CIESZYLI SIĘ
BLISKOŚCIĄ NAJBLIŻSZYCH I DOSTRZEGALI RADOŚĆ W DROBNYCH RZECZACH
– ŚMIECHU DZIECI, ZAPACHU WIOSNY, CIEPŁYM UŚCISKU BLISKIEJ OSOBY.

NIECH NADCHODZĄCE DNI NAPEŁNIĄ WAS SIŁĄ, OPTYMIZMEM
I WIARĄ W DOBRO, KTÓRE NAS OTACZA.

NIECH TO BĘDZIE CZAS PEŁEN MIŁOŚCI, ZDROWIA I POKOJU!

Radosnych Świąt Wielkanocnych życzą

ADAM SNARSKI

BURMISTRZ MIASTA I GMINY LESKO

GRZEGORZ BRAJEWSKI

PRZEWODNICZĄCY RADY MIEJSKIEJ W LESKU

Drodzy **Mieszkańcy!**

► **ADAM SNARSKI**
BURMISTRZ MIASTA I GMINY LESKO

Marzec przyniósł sporo ważnych wydarzeń i spotkań z perspektywy leskiego samorządu. W krótkich słowach chciałbym je Państwu przedstawić.

Zacznę od dwóch wizyt w Rzeszowie, w których miałem przyjemność uczestniczyć. Jedną z nich odbyłem do Podkarpackiego Centrum Lekkoatletycznego, gdzie wraz z innymi samorządowcami, spotkałem się z Ministrem Sportu i Turystyki, Sławomirem Nitrasem. Rozmawialiśmy o dwóch nowych programach dotacyjnych dla Podkarpacia, które mają na celu wsparcie budowy i rozwoju infrastruktury sportowej w gminach oraz wsparcie dziecięcych i młodzieżowych klubów sportowych.

Zachęcam gminne kluby do aplikowania po te środki do 4 kwietnia. My, jako Gmina, chcemy natomiast postarać się o częściowe dofinansowanie budowy stadionu w Lesku. Posiadamy już pełną dokumentację tej inwestycji, której wartość kosztorysowa wyniesie około 16 milionów złotych.

Do Ministerstwa Sportu i Turystyki złożyliśmy również wniosek na modernizację Orlika przy Szkole Podstawowej w Lesku. Trwa jego ocena, a kwota inwestycji o jaką się staramy to 486 tysięcy złotych.

W Rzeszowie, na zaproszenie Wojewody Podkarpackiego Terezy Kubas-Hul, uczestniczyłem również w konferencji pt. „Podkarpackie w Europie – współpraca samorządów na rzecz rozwoju”. Poruszyliśmy temat konieczności utworzenia specjalnego instrumentu finansowego wspierającego województwa przygraniczne,

sąsiadujące z Ukrainą, Białorusią i Rosją, co w obecnej sytuacji geopolitycznej i gospodarczej ma szczególne znaczenie. Konferencja ta zakończyła się podpisaniem przez wszystkich samorządowców listu do Przewodniczącej Komisji Europejskiej Ursuli von der Leyen, z apelem o utworzenie specjalnego mechanizmu finansowego wspierającego rozwój regionów przygranicznych. Mam nadzieję, że zarówno jedno, jak i drugie rzeszowskie spotkanie przyniesie Miastu i Gminie Lesko wymierne korzyści.

Muszę też wspomnieć o kolejnych dofinansowaniach, jakie trafiły do naszego budżetu. Dzięki pełnemu dofinansowaniu w wysokości 154 200 złotych z Programu Rządowego Aktywne Place Zabaw 2025, plac zabaw przy Żłobku Samorządowym w Lesku zostanie rozbudowany i zmodernizowany. Cieszę się bardzo z tego faktu, bo nie ukrywam, że żłobek to moje oczko w głowie.

Chcę, aby z odnowionego i atrakcyjnego miejsca zabaw mogły korzystać nie tylko dzieci żłobkowe, ale również te z sąsiadującego osiedla. Więcej w tym temacie przeczytacie w osobnym artykule.

Drugie z dofinansowań trafiło do nas również z rządowego programu „Opieka 75+”. Tutaj na usługi opiekuńcze dla seniorów przyznano nam środki w wysokości niemal 145 tysięcy złotych. Umowę na realizację zadania podpiszemy w kwietniu i wówczas podamy informację o tym, w jaki sposób nasi mieszkańcy mogą uczestniczyć w programie.

A co w inwestycjach? Tutaj prace trwają na kilku dużych zadaniach. Dzięki sprzyjającej pogodzie,

Zmiana godzin przyjmowania **petentów**

► TEKST: DAWID LIPKA

Wydział Planowania Przestrzennego Gospodarki Nieruchomościami, Ochrony Środowiska i Leśnictwa zmienia godziny przyjmowania petentów. Zmiany wprowadzono, z uwagi na wzmożoną aktywność mieszkańców i osób zainteresowanych złożeniem wniosku o ustalenie warunków zabudowy.

W celu usprawnienia obsługi interesantów w Wydziale Planowania Przestrzennego Gospodarki Nieruchomościami, Ochrony Środowiska i Leśnictwa ustalone zostały nowe godziny przyjęć petentów w pokojach o nr: 210, 211, 212 i 214, w następujących terminach:

- wtorki w godzinach 7:30 – 9:30;
- czwartki w godzinach 15:00 – 17:00.

Zachęcamy mieszkańców do wcześniejszego uzgadniania terminów wizyt:

INFORMACJA

Zmiana Godzin

przyjmowania petentów w Wydziale Planowania Przestrzennego, Gospodarki Nieruchomościami, Ochrony Środowiska i Leśnictwa

[Sprawdź](#)

- poprzez internetowy kalendarz wizyt dostępny na stronie w zakładce: kalendarzwizyt.lesko.pl,
 - osobiście w Biurze Obsługi Mieszkańców (parter budynku),
 - telefonicznie pod numerem 13 469 80 01.
- Osoby, które zarezerwują wizytę będą obsługiwane w pierwszej kolejności.

Przyjęcia wskazane powyżej nie dotyczą stanowiska ds. gospodarki leśnej (leśnik) oraz stanowiska ds. powietrza i energii (LIFE).

► **Zarządzenie w powyższej sprawie wydał Burmistrz Miasta i Gminy Lesko. Obowiązuje do dnia 31 grudnia 2025 r.**

w Hoczwi – koło tzw. „popówki”, zabezpieczona została skarpa i ułożone zostały korytka odwadniające jezdnię. Pozostaje regulacja studzienek, położenie asfaltu oraz oznakowanie ulicy. Wykonawca czeka na uruchomienie otaczarni po sezonie zimowym. Z kolei po dłuższym przestoju, niezależnym od Gminy, kontynuowana jest przebudowa ulicy Kwiatowej. Tam w tej chwili powstaje chodnik od krzyżówki z aleją Jana Pawła II w kierunku Słodkiego Domku. Zamówione zostały też nowe lampy uliczne.

Na osiedlu Smolki i w Średniej Wsi pojawiają się nowe elektroniczne wiaty śmietnikowe. Wykonawca zlecił już ich produkcję, a w międzyczasie przygotowywał będzie teren pod instalację modułów.

Ale nie tylko osiedle będzie, kolo-kwialnie mówiąc „rozkopane”. Podpisałem umowę na III etap kanalizacji w Hoczwi, gdzie budować będziemy

kolejne 1,5 kilometra sieci. Mieszkańcy muszą niestety uzbroić się w cierpliwość – tak samo, jak i mieszkający w centrum Leska, gdyż wybraliśmy wykonawcę modernizacji sieci wodociągowej. Za blisko 4 miliony złotych krośnieńskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych i Drogowych, wraz z nadejściem wiosny wejdzie w teren, by zmodernizować sieć wodociągową. Mam nadzieję, że dzięki temu poprawi się system zaopatrzenia w wodę miasta.

I wreszcie trzeci etap przebudowy dworca autobusowego. Ten rozpocznie się również lada dzień. Za niemal 275 tysięcy złotych wykonamy plac manewrowy oraz chodniki pod nowym zadaszeniem peronów. Dzięki Radzie Miejskiej za podjęcie uchwały zabezpieczającej w budżecie Gminy brakującą kwotę na realizację tego zadania. Umowę z wykonawcą z Ustrzyk Dolnych już podpisałem.

Chciałbym też pochwalić młodzież z Zespołu Szkół Leśnych w Lesku, za realizację projektu „Tajemnice Lasu” w ramach ogólnopolskiej olimpiady „Zwolnieni z Teorii”. Jako Gmina Lesko zostaliśmy zaproszeni do współpracy, a ja z przyjemnością objąłem patronat nad tą inicjatywą. Młodzi leśnicy prowadzą cykl prelekcji w przedszkolach i szkołach podstawowych w zakresie ekologii, natury i otaczającego nas środowiska przyrodniczego. A łączą je z konkursami i zabawami. W przestrzeni miasta za ich sprawą pojawiły się budki lęgowe, karmniki oraz tablice informacyjno-edukacyjne, które będą służyły mieszkańcom i turystom długie lata. A do tego wspólnie zasadzimy drzewa w miejscach istotnych dla leskiej społeczności. Serce rośnie patrząc na zapał młodzieży. To powód do dumy dla nauczycieli, rodziców i społeczności gminy.

INFORMACJE

Będą dodatkowe pieniądze dla terenów przygranicznych

► TEKST: DAWID LIPKA
ZDJĘCIE: JERZY ŻYGADŁO/
PUW RZESZÓW

– Z pieniędzy unijnych dziś możemy sfinansować budowę szkoły, ale schronu pod nią już nie – mówią samorządowcy z terenów przygranicznych, którzy wraz z europosłami lobbują w Europarlamencie za dodatkowym finansowaniem inwestycji w pięciu województwach ściany wschodniej.

Samorządowcy oraz europosłowie z lubelskiego, podlaskiego, podkarpackiego, świętokrzyskiego i warmińsko-mazurskiego chcą, aby Komisja Europejska utworzyła mechanizm finansowy wspierający województwa sąsiadujące z Ukrainą, Białorusią i Rosją. Jak podkreślają regiony te stanęły przed szczególnymi wyzwaniami wynikającymi z aktualnej sytuacji geopolitycznej i gospodarczej.

– Chodzi o mechanizm, który pozwoli sięgać samorządom po środki finansowe na inwestycje i rozwiązania, które obecnie nie mogą być finansowane z Unii Europejskiej – wyjaśnia Elżbieta



Łukacijewska, podkarpacka europosłanka Koalicji Obywatelskiej.

Potrzebna jest dodatkowa interwencja

Szczegóły mechanizmu przybliżył europoseł Jacek Protas z województwa warmińsko-mazurskiego, który przypomniał, że wojna w sposób brutalny zmieniła nie tylko sytuację gospodarczą w naszych regionach, ale też sposób życia mieszkańców w przygranicznych gminach i miejscowościach.

– Poczucie zagrożenia militarnego, odpływ inwestorów, turystów, embarga, które spowodowały upadłość wielu firm zajmujących się handlem z Ukrainą, Rosją czy Białorusią sprawiają, że w naszych regionach potrzebna jest dodatkowa interwencja, która zatrzyma odpływ inwestorów i mieszkańców – podkreśla europoseł.

Politycy chcą, aby ten mechanizm zafunkcjonował już po roku 2027. Decyzje jak to będzie ostatecznie wyglądać zapadną za parę miesięcy.

infrastruktury do zapewnienia bezpieczeństwa mieszkańcom w chwili bezpośredniego zagrożenia – mówił po podpisaniu listu Adam Snarski, burmistrz Leska.

Wyjaśniał, że w momencie kiedy w budżecie leskiego samorządu brakuje środków na budowę wodociągów, kanalizacji czy dróg, niezbędnym jest dodatkowe wsparcie krajowe i unijne.

Tym bardziej, że wraz z nową ustawą o ochronie ludności i obronie cywilnej, ustawodawca nakłada na nas szereg zadań, m.in. budowę schronów. Wspomniana wcześniej infrastruktura oraz schrony, to setki milionów złotych – wyjaśnia burmistrz.

Dodał, że nie wyobraża sobie, aby Unia nie stworzyła dla wschodnich regionów dodatkowego mechanizmu wsparcia.

– Stąd moja wizyta w Urzędzie Wojewódzkim i podpisanie listu z apelem do Przewodniczącej Komisji Europejskiej. Im więcej samorządowców będzie naciskało na wprowadzenie zmian, tym większe szanse na sukces. Przecież mieszkańcy Leska chcą czuć się bezpiecznie, tak samo jak mieszkańcy zachodnich regionów Polski czy Europy. Za tym idzie również dostęp do pracy, służby zdrowia, edukacji czy stref rekreacji w czasie wolnym – przekonuje burmistrz Snarski.

Samorządów nie stać na inwestycje obronne

Samorządowcy z Podkarpacia wprost mówią, że na inwestycje obronne ich nie stać, dlatego podpisali list intencyjny do przewodniczącej Komisji Europejskiej Ursuli von der Leyen z apelem, o dedykowane wsparcie finansowe dla regionów przygranicznych.

Żyjąc w linii prostej 35 km od granicy z Ukrainą, ciągle z tyłu głowy mamy różne scenariusze przebiegu konfliktu zbrojnego. Moim zadaniem jako burmistrza, jest więc przygotowanie gminy i jej

INFORMACJE

Lesko pracuje nad systemem ochrony ludności i obrony cywilnej

► TEKST I ZDJĘCIA: EWA BOŃCZAK

W trosce o bezpieczeństwo mieszkańców oraz zgodnie z Ustawą z dnia 5 grudnia 2024 r. o ochronie ludności i obronie cywilnej, Urząd Miasta i Gminy Lesko rozpoczyna realizację nowych działań mających wzmocnić system ochrony i reagowania w sytuacjach kryzysowych.

Końcem lutego Burmistrz Miasta i Gminy Lesko, powołał Zespół Doradczy ds. Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej. Jego głównym zadaniem jest opracowanie skutecznych rozwiązań w zakresie infrastruktury ochronnej oraz organizacja działań prewencyjnych. Prace te obejmują nie tylko kwestie ewentualnych zagrożeń wynikających ze skutków klęsk żywiołowych, ale również innych sytuacji nadzwyczajnych, w tym także militarnych.



Pierwszym etapem działań jest przygotowanie planu rozmieszczenia budynków ochronnych na terenie miasta oraz wszystkich miejscowości gminy. W najbliższym czasie rozpocznie się proces szczegółowego sprawdzania miejsc tymczasowego ukrycia, przez specjalną komisję złożoną z przedstawicieli Państwowej Straży Pożarnej, Inspektora Nadzoru Budowlanego oraz przedstawicieli gminy. Komisja oceni stan techniczny i przydatność obiektów do celów ochronnych.

Bezpieczeństwo mieszkańców to, nie tylko odpowiednia infrastruktura, ale również świadomość i przygotowanie na ewentualne zagrożenia. Dlatego w przyszłości planowane są szkolenia oraz ćwiczenia, które pozwolą mieszkańcom lepiej przygotować się na sytuacje kryzysowe.

Podkreślamy, że podjęte działania wynikają z konieczności wypełniania obowiązków ustawowych i mają na celu zapewnienie mieszkańcom spokoju oraz poczucia bezpieczeństwa.

KOMUNIKACJA

Do Sanoka przez Załuż



► TEKST: DAWID LIPKA

Urząd Miasta i Gminy Lesko informuje, że od 2 stycznia 2025 r., w ramach działań Bieszczadzkiego Związku Komunikacyjnego uruchomiona została nowa linia komunikacyjna B3 Lesko – Łukawica – Załuż – Sanok.

Nowe połączenia autobusowe na wyżej wymienionej trasie obsługuje Firma: TravelPL Sp. z o.o., ul. Witkiewicza 4, 38-500 Sanok.

Rozkład jazdy dostępny jest na stronie: Bieszczadzkiego Związku Komunikacyjnego z/s w Ustrzykach Dolnych ul. Bełska 22, 38-700 Ustrzyki Dolne oraz na stronie internetowej przewoźnika – <https://www.bzkustrzyki.pl> oraz <https://travelpl.pl>

Plac zabaw przy Żłobku Samorządowym w Lesku zostanie rozbudowany



Ministerstwo Rodziny,
Pracy i Polityki Społecznej

➤ TEKST: AGATA KURKOWSKA

Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej ogłosiła wyniki naboru do programu „Aktywne Place Zabaw” 2025. Wśród 27 samorządów z Podkarpacia na liście dofinansowanych znalazła się Gmina Lesko. Za otrzymaną kwotę w wysokości 154 200,00 zł rozbudowany zostanie plac zabaw przy Żłobku Samorządowym w Lesku.

Zakres rzeczowy projektu obejmuje: opracowanie dokumentacji technicznej; wykonanie prac budowlanych, dotyczących przebudowy istniejącego placu zabaw w zakresie przeniesienia części urządzeń w inne miejsce w celu optymalnego zagospodarowania przestrzeni i ponownego montażu dotychczasowych urządzeń zabawowych; wykonanie obiektów małej architektury: ławka z przewijakiem, daszkiem i bocznymi ściankami, pełniąca również funkcję pergoli – 1 szt., altanka o wym. min. 2,00 x 2,00 m i wys. ok. 2,5 m, z dwiema ławkami – 1 szt., ławeczki z oparciem – 4 szt.; dostawę i montaż urządzeń zabawowych trwale związanych z gruntem: huśtawka z „bocianim gniazdem” i dwoma siedziskami koszykowymi – 1 szt., labirynt z panelami edukacyjnymi – 1 szt., samochód (konstrukcja drewniana z osłonami z płyty HDPE) – 1 szt.,

statek z drewna akacjowego – 1 szt., certyfikację placu zabaw.

W ramach projektu planowany jest również zakup następującego wyposażenia uzupełniającego: montaż dwóch żagli w kształcie kwadratu i trójkąta o łącznej powierzchni ok. 65 m² montowanych do budynku żłobka oraz na drewnianym słupie zakotwionym w gruncie w celu zacielenia części terenu; zakup wyposażenia ruchomego: przenośny płotek składający się z 8 paneli z tworzywa sztucznego o wym. 60x50 cm, montowanych na różne sposoby, umożliwiając aranżowanie zabaw i wydzielanie przestrzeni na różne strefy – 1 szt.; ścieżka sensoryczna – składająca się z 10 stóp i 10 kół do stymulacji dotykowej nóg i rąk, z wypełnieniem z materiałów o różnej strukturze, tj. korek, kamienie, itp. – 1 szt.; kuchnia błotna z naturalnego, impregnowanego drewna, wyposażona w blat z pojemnikiem imitującym zlew, półkę dolną i półkę z kołkami do zawieszania naczyni – 1 szt.; wykonanie warzywnika z zaimpregnowanych desek o wym. ok. 120 x 60 cm, który po wypełnieniu ziemią będzie służył do nauki sadzenia roślin, warzyw i ziół – 1 szt.; nasadzenia krzewów i pnączy, tj. pęcherznica kalinolistna o różnych odmianach kolorystycznych (40 szt.), budleja Dawida (4 szt.) i dławisz okrągłolistny (2 szt.). Krzewy zostaną posadzone wzdłuż ogrodzenia, a pnącza przy pergoli, tworząc zaciszny „zielony” zakątek; odtworzenie nawierzchni trawiastej w miejscu przeprowadzonych prac.

154 200,00 zł

DOFINANSOWANIA NA
PLAC ZABAW PRZY
ŻŁOBKU SAMORZĄDOWYM
W LESKU

POSTANOWIENIE NR 14/2025 KOMISARZA WYBORCZEGO W KROŚNIE II

z dnia 3 marca 2025 r.

w sprawie zmian w podziale Gminy Lesko na stałe obwody głosowania

Na podstawie art. 13 § 1aa w związku z art. 12 § 11 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy (Dz. U. z 2023 r. poz. 2408 oraz z 2024 r. poz. 721, 1572 i 1907), Komisarz Wyborczy w Krośnie II postanawia, co następuje:

§ 1. Dokonuje się następujących zmian w podziale Gminy Lesko na stałe obwody głosowania ustalonym postanowieniem 51/2019 Komisarza Wyborczego w Krośnie II z dnia 4 kwietnia 2019 r. w sprawie podziału Gminy Lesko na stałe obwody głosowania, ustalenia ich numerów, granic oraz siedzib obwodowych komisji wyborczych (Dz. Urz. Woj. Podkarpackiego z 2019 r. poz. 2109, zm. Dz. Urz. Woj. Podkarpackiego z 2023, poz. 2348, Dz. Urz. Woj. Podkarpackiego z 2023, poz. 2950):

- 1) dzieli się stały obwód głosowania nr 9, poprzez wyłączenie z jego granic miejscowości Łukawica,
- 2) tworzy się stały obwód głosowania nr 13, z granicami obwodu głosowania: Łukawica oraz siedzibą Obwodowej Komisji Wyborczej w: Świetlicy wiejskiej w Łukawicy, Łukawica 99, 38–600 Lesko.

§ 2. Załącznik do postanowienia, o którym mowa w § 1, uwzględniający zmiany dokonane niniejszym postanowieniem otrzymuje brzmienie załącznika do niniejszego postanowienia.

§ 3. Postanowienie podlega przekazaniu Burmistrzowi Miasta i Gminy Lesko, Wojewodzie Podkarpackiemu oraz Państwowej Komisji Wyborczej.

§ 4. Na postanowienie wyborcom w liczbie co najmniej 15 przysługuje prawo wniesienia skargi do Naczelnego Sądu Administracyjnego, w terminie 3 dni od daty podania postanowienia do publicznej wiadomości poprzez opublikowanie na stronie internetowej Delegatury Krajowego Biura Wyborczego w Krośnie. Skargę wnosi się za pośrednictwem Komisarza Wyborczego w Krośnie II. Zgodnie z art. 9 § 1 Kodeksu wyborczego przez upływ terminu do wniesienia skargi należy rozumieć dzień złożenia skargi Komisarzowi Wyborczemu w Krośnie II.

§ 5. Postanowienie wchodzi w życie z dniem podpisania i podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Województwa Podkarpackiego oraz podaniu do publicznej wiadomości na stronie internetowej Delegatury Krajowego Biura Wyborczego w Krośnie i w sposób zwyczajowo przyjęty na obszarze Gminy Lesko.

Komisarz Wyborczy w Krośnie II
Janusz Zygmunt Kmiecik

Załącznik do postanowienia Nr 14/2025
Komisarza Wyborczego w Krośnie II
z dnia 3 marca 2025 r.

Podział Gminy Lesko na stałe obwody głosowania

Numer obwodu głosowania	Granice obwodu głosowania	Siedziba Obwodowej Komisji Wyborczej
1	Lesko ulice: Ogrodowa, Osiedlowa, Piotra Kmity, Słowackiego od nr 1 do nr 13, Smolki nr 1, 3, 5, Spacerowa, Widokowa, Źródłana, Żeromskiego	Szkoła Podstawowa w Lesku, ul. Smolki 2, 38–600 Lesko
2	Lesko ulice: Basztowa, Konopnickiej, Ossolińskich, Słoneczna, Smolki od nr 6 do nr 14, Szopena, Unii Brzeskiej, Wyspiańskiego, Zielona, Zygmunta Kaczkowskiego	Przedszkole Samorządowe w Lesku, ul. Zygmunta Kaczkowskiego 26, 38–600 Lesko
3	Lesko ulice: Berka Joselewicza, Grunwaldzka, Kazimierza Wielkiego, Kochanowskiego, Kościuszki, Krasickich, Łazienna, Mickiewicza, Moniuszki, Parkowa, Piłsudskiego od nr 3 do nr 34, od nr 36 do nr 54, Plac Konstytucji 3 Maja, Plac Pułaskiego, Przemysłowa, Rynek, Sienkiewicza, Słowackiego od nr 16 do nr 52, Śliżyńskiego, Waryńskiego, Wincentego Pola, Wincentego Witosa, 1000-lecia	Bieszczadzki Dom Kultury w Lesku, ul. Piłsudskiego 1, 38–600 Lesko
4	Postołów, Lesko ulice: Akacyjowa, Al. Jana Pawła II, Bieszczadzka, Broniewskiego, Fredry, Jesionowa, Kwiatowa, Pieski Świat, Piłsudskiego nr 35, 55, 56, Podgórska, Sanowa, Stawowa, Turystyczna, Wiejska, Wierzbowa, Wolańska, Wspólna, Zasanie, Spokojna	Szkoła Podstawowa w Lesku, ul. Mickiewicza 16, 38–600 Lesko
5	Jankowce	Świetlica wiejska w Jankowcach, Jankowce 109a, 38–600 Lesko
6	Huzele, Łączki, Weremień	Świetlica wiejska w Huzelach, Huzele 110, 38–600 Lesko
7	Bezmiechowa Dolna	Szkoła Podstawowa w Bezmiechowej Dolnej, Bezmiechowa Dolna 215, 38–600 Lesko
8	Dziurdziów, Hoczew	Zespół Szkół Samorządowych w Hoczwi, Hoczew 157, 38–604 Hoczew
9	Manasterzec	Szkoła Podstawowa w Manastercu, Manasterzec 18, 38–600 Lesko
10	Bachława, Średnia Wieś	Zespół Szkół Samorządowych w Średniej Wsi, Średnia Wieś 172, 38–604 Hoczew
11	Glinne	Świetlica wiejska w Glinnem, Glinne 56, 38–600 Lesko
12	Bezmiechowa Górna	Świetlica wiejska w Bezmiechowej Górnej, Bezmiechowa Górna 53, 38–600 Lesko
13	Łukawica	Świetlica wiejska w Łukawicy, Łukawica 99, 38–600 Lesko

Komisarz Wyborczy utworzył w Łukawicy nowy obwód głosowania i Obwodową Komisję Wyborczą

Komisarz wyborczy w Krośnie dokonał podziału jednego z obwodów głosowania Gminy Lesko w ten sposób, że podzielił stały obwód głosowania nr 9 (Łukawica – Manasterzec), poprzez wyłączenie z jego granic miejscowości Łukawica. Utworzył natomiast stały obwód głosowania nr 13, z granicami obwodu głosowania: Łukawica oraz siedzibą Obwodowej Komisji Wyborczej w Świetlicy wiejskiej w Łukawicy, Łukawica 99, 38–600 Lesko. Już w najbliższych wyborach Prezydenckich w dniu 18 maja 2025 r. mieszkańcy Łukawicy będą mogli głosować w świetlicy w Łukawicy, natomiast mieszkańcy Manasterca nadal głosują w Szkole Podstawowej w Manastercu.

INWESTYCJE

Ruszy kolejny etap kanalizacji sanitarnej w Hoczwi

Interreg



Współfinansowany
przez Unię Europejską

NEXT

Polska – Ukraina

► TEKST I ZDJĘCIA: DAWID LIPKA

Już wiosną rozpocznie się kolejny etap budowy kanalizacji sanitarnej w Hoczwi. Wybudowane zostanie 1545 metrów instalacji. Koszt tego zadania wyniesie prawie 3 mln złotych. Prace mają potrwać 12 miesięcy.

Burmistrz Leska Adam Snarski wraz ze Skarbnikiem Gminy Lesko Genowefą Kopczyńską, umowę z wybranym w przetargu wykonawcą PHU „INKO 2001” z Nowego Sącza, podpisali we wtorek 25 lutego 2025 roku. „Budowa odcinka sieci kanalizacji sanitarnej w Hoczwi i modernizacja 4 przepompowni ścieków w Gminie Lesko”, obejmie modernizację 1545 metrów odcinka kanalizacji. Prace rozpoczną się wiosną tego roku i mają się zakończyć do dwunastu miesięcy. Koszt tej inwestycji, to 2 936 434,23 złotych, a jej realizacja korzystnie wpłynie na stan środowiska naturalnego na terenie naszej gminy, w tym zasobów wód powierzchniowych i podziemnych.

Co zostanie wykonane w ramach projektu?

Przedsięwzięcie obejmuje budowę sieci kanalizacji sanitarnej grawitacyjnej w części miejscowości Hoczew oraz modernizację czterech przepompowni ścieków w miejscowości Łączki i Huzele.

Partner projektu Miasto Chust w Ukrainie – zaplanowało budowę i modernizację sieci kanalizacyjnych o łącznej długości 3,7 km oraz 3 przepompowni ścieków.

Projekt obejmuje również działania proekologiczne, takie jak jednoczesna akcja zbierania śmieci wzdłuż brzegów rzek: Sanu w Lesku i Cisy w Chuście, organizację seminariów „Ochrona zasobów wodnych” oraz konkurs plastyczny o tematyce ekologicznej w miastach partnerskich. Oba miasta wspólnie przygotowują też film edukacyjny z realizowanych przez siebie zadań.

Główne korzyści płynące z tego przedsięwzięcia, to ochrona i zabezpieczenie przed zanieczyszczeniem



transgranicznych rzek San i Cisa. Mają one doprowadzić do poprawy stanu środowiska naturalnego i jego kluczowych walorów przyrodniczych, które są głównymi atutami naszego regionu. Realizacja tego zadania przyczyni się jednocześnie do rozwoju turystyki na naszym terenie.

Współpraca jest niezbędna

19 marca odbyła się konferencja online, zorganizowana przez naszego partnera. Projekt łączy nas wokół wspólnego celu, jakim jest ochrona i zrównoważone zarządzanie naszymi zasobami wodnymi, kluczowymi dla środowiska naturalnego i jakości życia mieszkańców.

Współpraca między naszymi regionami – Polską i Ukrainą, jest niezbędna, aby skutecznie przeciwdziałać problemowi zanieczyszczeń, które nie znają granic. Ochrona

zasobów wodnych wymaga wspólnych i skoordynowanych działań inwestycyjnych. Zanieczyszczenia nie zatrzymują się na linii granicznej – wpływają na całe ekosystemy, na wody powierzchniowe i podziemne, a co za tym idzie, na zdrowie i dobrobyt naszych społeczności.

– Cieszę się, że możemy realizować to przedsięwzięcie razem z naszymi ukraińskimi partnerami. To dowód na to, że współpraca transgraniczna ma realny wpływ na jakość życia obywateli po obu stronach granicy – podkreślał podczas spotkania burmistrz Snarski. – Wierzę, że to spotkanie pozwoli nam wymienić doświadczenia, wypracować skuteczne rozwiązania i jeszcze lepiej zintegrować nasze działania na rzecz ochrony środowiska. Dziękuję wszystkim organizatorom, ekspertom i uczestnikom za zaangażowanie w ten niezwykle istotny projekt.

Inwestycja powstanie w ramach realizacji projektu pn. „Ochrona zasobów wodnych poprzez rozwój infrastruktury kanalizacyjnej wspólnym wyzwaniem Gminy Lesko i miasta Chust w walce o czyste środowisko”. Został on dofinansowany ze środków finansowych programu Interreg NEXT Polska-Ukraina 2021–2027.

Całkowita wartość projektu: 2 389 034,87 EUR

Dofinansowanie z EFRR: 2 150 131,38 EUR

Wartość projektu po stronie polskiej: 1 326 391,54 EUR

Dofinansowanie dla Gminy Lesko: 1 193 752,38 EUR

INWESTYCJE

Przebudowa dróg z Polskiego Ładu na finiszu

► TEKST I ZDJĘCIA: DAWID LIPKA

Ostatnie zadania przy przebudowie dróg dofinansowanych z Polskiego Ładu dobiegają końca. Wygodniej i bezpieczniej będziemy jeździć w Hoczwi koło „popówki” oraz na ul. Kwiatowej w Lesku. Pogoda sprzyja, a więc wykonawcy pracują na pełnych obrotach.



Metamorfoza na Kwiatowej

Metamorfozę przechodzi też ulica Kwiatowa w Lesku. Tam wykonawca przebudował system odwodnienia i sieć zasilającą nowe oświetlenie uliczne. Czeką w tej chwili na zamówione lampy uliczne. Ułożony już został niemal w całości nowy chodnik od drogi krajowej przy Słodkim Domku do ulicy Jana Pawła II. Do wykonania pozostanie regulacja studzienek, wyłożenie jezdni masą asfaltową i montaż oznakowania pionowego. Gmina z otrzymanej dotacji i częściowo ze środków własnych, przeznaczyła na ten cel kwotę w wysokości ponad 1 700 000 złotych.

INWESTYCJE

Prawie 4 mln złotych na sieć wodociągową w mieście!



► TEKST I ZDJĘCIA: DAWID LIPKA

Gmina Lesko przebuduje ponad kilometr sieci kanalizacyjnej w mieście. Wyremontowany zostanie też zbiornik na wodę surową oraz trzy zbiorniki na wodę uzdatnioną. Na ten cel pozyskano pieniądze z Unii Europejskiej w wysokości prawie 4 mln złotych.

Zadanie pn. „Modernizacja infrastruktury zaopatrzenia w wodę miejscowości Lesko” zrealizuje Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych i Drogowych w Krośnie.

– W ramach inwestycji przebudujemy ponad kilometr sieci na ulicach: Szopena, Basztowej, Unii Brzeskiej, Kazimierza Wielkiego, W. Pola i Placu Konstytucji 3 Maja – wylicza Adam Snarski, burmistrz Leska.

Jak wyjaśnia, gruntownemu remontowi zostanie również poddany

jeden zbiornik na wodę surową oraz trzy zbiorniki na wodę uzdatnioną.

Nowa technologia w stacjach uzdatniania wody

– Zbiorniki te zostaną wyczyszczone i uszczelnione, a armatura wymieniona. Remont przejdzie też osiem studni głębinowych wraz z wymianą pomp na nowocześniejsze, mniej awaryjne i bardziej efektywne energetycznie – dodaje burmistrz.

Dodatkowo, w dwóch stacjach uzdatniania wody (Wolańska i Stawowa) rozbudowana zostanie technologia uzdatniania wody poprzez wprowadzenie procesu zmękczenia.

Wartość zadania to 3 784 710,00 złotych, a inwestycja zostanie wykonana dzięki dofinansowaniu z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Funduszy Europejskich dla Podkarpacia 2021–2027.

KULTURA

> TEKST I ZDJĘCIA: BEATA NOSEK

W filii bibliotecznej w Bezmiechowej Dolnej odbył się karnawałowy bal maskowy. Na dzieci czekały rozmaite atrakcje: gry i zabawy prowadzone przez DJ-a, tańce w rytm popularnych piosenek, a w przerwie od zabawy specjalnie przygotowany poczęstunek.

Zwieńczeniem balu był konkurs na najciekawsze przebranie. Kostiumy wszystkich uczestników były niezwykle pomysłowe i różnorodne, w związku z czym wyłonienie tych najlepszych okazało się trudnym zadaniem. Wspólnie udało się jednak zdecydować, kto zasługuje na wyróżnienie – dyplomy oraz nagrody rzeczowe. Dodatkowo każdy z uczestników otrzymał specjalne podziękowania i drobny upominek.

Frekwencja na balu była wysoka, a zabawa udana – zarówno dla najmłodszych, jak i tych starszych.

Serdecznie dziękujemy Kołu Gospodyń Wiejskich w Bezmiechowej Dolnej za pomoc w organizacji oraz dofinansowanie nagród konkursowych! Warto również wspomnieć, że organizacja balu nie byłaby możliwa, gdyby nie zakończona w 2023 r. modernizacja filii bibliotecznej w Bezmiechowej Dolnej. W ramach projektu wykonano prace remontowe w budynku, dzięki czemu zyskał on nowe oblicze i może lepiej służyć mieszkańcom miejscowości.

Dziękujemy wszystkim za wspólną zabawę i już teraz zapraszamy na kolejne wydarzenia organizowane przez Powiatową i Miejską Bibliotekę Publiczną w Lesku.

Bal karnawałowy w Bezmiechowej



BIBLIOTEKA POLECA



O CZYM DRZEWIA W BIESZCZADACH NIE SZUMIĄ

Krzysztof Potacząła

W swojej najnowszej książce Krzysztof Potacząła opowiada historię jednej z dawnych mieszanek Ustrzyk Dolnych, Salomei. Kobieta podczas II wojny światowej przeszła przez getto oraz obóz w Sobiborze, z którego na szczęście udało się jej uciec. Autor, prowadząc dziennikarskie śledztwo, podąża śladami Salomei. Stara się poznać jej życie i dalsze, powojenne losy. To jednak okazuje się trudne, ponieważ kobieta nie chciała wracać do przeszłości. To poruszający reportaż, który przez pryzmat opowieści o jednym życiu ukazuje obraz przedwojennego miasteczka i jego mieszkańców, a także ich losów. Rzetelna praca autora, poparta licznymi dokumentami, będzie niezwykle interesująca dla osób chcących dowiedzieć się więcej na temat historii naszych okolic oraz wpływu jaki miał wybuch II wojny światowej na życie bieszczadzkiej społeczności i przedstawicieli różnych narodów.



TAM, GDZIE CZEKA SPOKÓJ

Katarzyna Fiołek

Główną bohaterką książki jest Liliana. Kobieta właśnie rozwodzi się z mężem i postanawia radykalnie odmienić swoje życie. Z dużego miasta trafia do Komańczy, gdzie podejmuje pracę nauczycielki. Marzy głównie o spokoju. Ten jednak nie będzie jej dany. Na strychu domu, w którym mieszka, odnajduje stare pamiętniki. W rozwikłaniu tajemnicy, która się w nich kryje, będzie pomagał jej Piotr, jeden z mieszkańców miejscowości. Czy Liliana odnajdzie się w bieszczadzkiej rzeczywistości? Czy poskłada swoje życie na nowo? I czy rozwiąże zagadkę zaginięcia pewnej kobiety? „Tam, gdzie czeka spokój” to kolejna powieść Katarzyny Fiołek, której akcja rozgrywa się w Bieszczadach. Wciągająca historia obyczajowa, z nutką romansu i tajemnicy. Jej dodatkowym atutem są piękne opisy bieszczadzkiej przyrody, z których przebiega zachwyt autorki nad naszymi okolicami. To doskonała lektura dla miłośników literatury obyczajowej.

KULTURA

To były dosłownie „Dwa Światy”!

► TEKST: BEATA RYCHLICKA-RAJCHEL
ZDJĘCIE: DOBIESŁAW KOKOĆ

Od takich artystek usłyszeć pozytywną odpowiedź na pytanie, czy możemy zorganizować wystawę ich prac w Galerii Sztuki Bieszczadzkiego Domu Kultury w Lesku, było niesamowitą radością.

Do tej pory bardzo się cieszymy, że przez cały luty gościliśmy w Lesku wyjątkowe obrazy i grafiki. Wystawa „Dwa Światy” Renaty i Gabrieli Gorączko, cieszyła się bardzo dużym zainteresowaniem. Mieszkańcy Leska oraz pobliskich miejscowości chętnie odwiedzali galerię. Warto zaznaczyć, że nikt nie przeszedł obojętnie obok prac sanoczek artystek. Goście Bieszczadzkiego Domu Kultury, którzy wybrali się do kina albo na koncert, idąc przez galerię sztuki do sali widowiskowo-kinowej, zatrzymywali się, aby obejrzeć ich prace, a zachwytem nie było końca.

Kolor i folklor

Jedną z osób, której bardzo się spodobała wystawa „Dwa Światy” był artysta Czesław Mozil. Artysta po koncercie na scenie BDK, w galerii rozdawał autografy fanom i od razu



zainteresował się wystawionymi pracami. Przeczytał też biografię artystek, w której dowiedział się, że Renata Gorączko od dawna eksperymentuje z kolorem, fakturą i syntezą malarską oraz identyfikuje się z filozofią Élan vital Henriego Bergsona. Natomiast jej córka Gabriela, zajmuje się szeroko pojętą grafiką, artystycznym drukiem cyfrowym, eksperymentalną grafiką projektową, designem, brandingiem oraz ilustracją. Jest zafascynowana folklorem. Poprzez swoje prace ukazuje połączenie dawnych tradycji, historii i sztuki ludowej ze współczesnością.

Dwa artystyczne pokolenia

Wystawa to zbiór łączący prace dwóch pokoleń: matki i córki. Połączenie

malarstwa z grafiką. Zestawienie dwóch światów artystycznych bliskich sobie kobiet. To uczta dla oczu i podróż w głąb myśli artystek. Prace prezentowane w Galerii Sztuki BDK pochodziły z różnych etapów życia Renaty i Gabrieli Gorączko.

Wystawa „Dwa Światy” zakończyła się uroczystym finisażem. Było to wydarzenie wypełnione po brzegi przemiłą atmosferą, serdecznością, radością i rozmowami o sztuce.

Artystki chętnie opowiedziały o swoich dziełach i wymieniły się doświadczeniami z innymi twórcami, którzy zaszczytili swoją obecnością galerię sztuki.

Dziękujemy jeszcze raz za przybycie i spędzenie czasu w otoczeniu pięknych obrazów.

KULTURA

Bieszczady okiem Bartosza Litery

► TEKST I ZDJĘCIA: BEATA RYCHLICKA-RAJCHEL

W marcu w Galerii Sztuki Bieszczadzkiego Domu Kultury w Lesku mogliśmy podziwiać wystawę malarstwa „Bieszczady moim okiem” młodego artysty Bartosza Litery.

Artysta jest zafascynowany Bieszczadami, dziką przyrodą i zwierzętami, o czym każdy odwiedzający wystawę mógł się przekonać. Na obrazach podziwialiśmy piękną, bieszczadzką naturę, rwące potoki oraz faunę. Najczęściej pojawiającymi się zwierzętami były konie.

Jak przyznał – swój pierwszy kontakt ze zwierzętami miał na wsi, skąd pochodzi. Od zawsze najbardziej fascynowały go konie. Miłość do tych zwierząt pozostała do dziś. Oprócz tych szlachetnych, majestatycznych zwierząt, mogliśmy też podziwiać dzikich mieszkańców bieszczadzkich lasów. Uwagę odwiedzających wystawę na pewno przykuł niedźwiedź z rybą w zębach, ryś, wilk czy jelenie na rykowisku.

Ma pamięć absolutną, więc prace tworzy w pracowni

Dzieła Bartosza, tworzące wystawę „Bieszczady moim okiem”,



pochodziły z różnych etapów życia artysty. Sugerowała o tym tematyka, ale również kolorystyka obrazów. Pierwszą część ekspozycji stanowiły dzieła w barwach ciepłych, intensywnych, a na drugiej dominowały odcienie czerni, bieli w połączeniu ze złotem. Cała wystawa bardzo ładnie się prezentowała. Obrazy artysty podobały się zarówno osobom dorosłym, jak i dzieciom.

W połowie marca odbył się wernisaż wystawy, w trakcie którego artysta mówił o swoich dziełach oraz odpowiadał na wszelkie pytania. Zapytany o to, jak długo tworzy dany obraz, mówił – że jak poczuje inspirację, to siada i od razu maluje. Wie jaki efekt końcowy chce uzyskać, więc potrafi swoją wizję artystyczną w kilka godzin przelać na płótno. Artysta ma pamięć fotograficzną i w szczegółach zapamiętuje dane miejsce, chwilę, moment. Dlatego też nie tworzy w plenerze, a w zaciszu swojej pracowni.

Jeszcze raz dziękujemy twórcom za pełne inspiracji spotkanie, a gościom wystawy za liczne marcowe odwiedziny w Galerii Sztuki Bieszczadzkiego Domu Kultury w Lesku.

W kwietniu widzimy się już na kolejnej wystawie. Do zobaczenia!

KULTURA

HARMONOGRAM WYDARZEŃ BDK

KWIECIEŃ 2025

06.04

Spektakl teatralny "Jedno życie leskie"

w reżyserii Jarosława Figury.
Historia rodziny Józefa i Franciszki Zwonarz. Sprawiedliwi wśród narodów świata
godz. 19:00 | Synagoga w Lesku

11-12
04**VI Leski Jarmark Wielkanocny**

11.04 godz. 10:00-16:00 | 12.04 godz. 9:00-15:00
Plac Pułaskiego w Lesku

11-14
04**Misterium Męki Pańskiej**

w wykonaniu Grupy Ruchu Apostolstwa Młodzieży w Lesku, uczniów leskich szkół oraz Bieszczadzkiej Orkiestry Kameralnej pod dyktando Patryka Chrzęszcza. Spektakl w reżyserii księdza Przemysława Macnara
11.04 godz. 19:00 | 12.04-14.04 godz. 15:00 i 19:00
Sala widowiskowo-kinowa BDK

24.04

XII Konkurs Tańca "Własne Twórczości"

Zespołu Tanecznego Bieszczadzkie Żabki
godz. 16:00 | Sala widowiskowo-kinowa BDK

26.04

Uroczyste otwarcie Bieszczadzkiej**Galerii Sztuki "Synagoga"**

Spotkanie z artystami i występ muzyczny
godz. 12:00 | Synagoga w Lesku



EDUKACJA

Leśnik to zawód **z pasją!**

► TEKST I ZDJĘCIE: ALEKSANDRA OTTA

Uczniowie Zespołu Szkół Leśnych w Lesku swoje zainteresowania i swoją wiedzę realizują w praktyce. Zainicjowany przez nich projekt „Tajemnice Lasu Lesko” w ramach Olimpiady Zwolnieni z Teorii, zakłada edukację przedszkolaków i starszych dzieci na temat przyrody, ekologii.

Cykl prelekcji połączony jest z konkursami i zabawami tak, aby zajęcia były efektywne, a zarazem przyjemne i ciekawe. Zwieńczeniem zajęć są warsztaty, w ramach których dzieci z pomocą twórców projektu wykonują „las w szkole”.

Są to piękne, żywe dekoracje, które z pewnością będą namiastką przyrody w sali szkolnej. Projekt stawia na przedsiębiorczość młodych ludzi, dlatego też, aby jego

realizacja była możliwa, młodzież samodzielnie poszukuje partnerów projektu, zdobywa środki finansowe i dokumentuje swoje działania. Dzięki kreatywności uczniów, udało się zrealizować kolejny cel projektu, którym była aranżacja naszej miejskiej przestrzeni będącej miejscem przyjaznym zarówno roślinom, jak i zwierzętom.

W ramach tych działań, młodzież pozyskała fundusze na zakup i wykonanie tablic edukacyjnych oraz budek lęgowych, które zostały zamontowane na tarasie widokowym Baszta w Lesku. Niebawem na terenie miasta przyszli leśnicy posadzą także drzewka.

Projekt został objęty honorowym patronatem przez Adama Snarskiego – Burmistrza Miasta i Gminy Lesko. Dzięki nieocenionemu wsparciu burmistrza, wsparciu ze strony Stowarzyszenia Absolwentów i Przyjaciół Zespołu Szkół Leśnych w Lesku oraz Nadleśnictwa Lesko, projekt mógł zostać zrealizowany. Serdecznie dziękujemy.

KULTURA

„Jedno życie leskie” spektakl teatralny o życiu Józefa i Franciszki Zwonarz

► TEKST: AGNIESZKA NANASZKO

Jednym z działań projektu „Żywe obrazy leskiej historii” realizowanego przez Bieszczadzki Dom Kultury w ramach programu dotacyjnego SYNERGIE, będzie spektakl pt. „Jedno życie leskie” autorstwa Jarosława Figury.

Spektakl oparty będzie na faktach, które miały miejsce w czasie II wojny światowej i toczyły się w Lesku. Bohaterami będą Józef i Franciszka Zwonarz z Leska – Sprawiedliwi Wśród Narodów Świata, którzy przez ponad 2 lata ukrywali rodzinę żydowskiego lekarza Natana Wallaha pod podłogą warsztatu mechanicznego pana Józefa. Dla reżysera Jarosława Figury głównym źródłem wiedzy o tej historii (obok książki „Gorzka wolność” Jafy Wallah), stał się żyjący nadal w Lesku syn Zwonarzów – Romuald

oraz opowiedziane reżyserowi przez niego wspomnienia. Spektakl przedstawia wizję reżysera powyższych wydarzeń i bohaterskich czynów państwa Zwonarzów. Cała fabuła spektaklu ukazana będzie w symboliczny sposób. Tworzywem teatralnym będą orzechy, nie przypadkowo, bo nazwa Lesko, pochodzi od leszczyny, stąd orzechy laskowe. Orzechy to ludzie Polacy i Żydzi. Niewątpliwym atutem spektaklu będzie miejsce jego prezentacji, czyli Synagoga leska. Forma spektaklu to teatr plastyczny, w którym specjalizuje się reżyser, ma spowodować emocje i przeniesienie widza w tamte dramatyczne chwile. Mury Synagogi dodadzą dodatkowego klimatu. Muzykę, specjalnie dla Jarosława Figury skomponowała Julia Owczarek. Reżyser wystąpi w spektaklu jako narrator.

Serdecznie zapraszamy na spektakl „Jedno życie leskie”, który odbędzie się 6 kwietnia (niedziela) o godz. 19:00 w leskiej Synagodze. Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny.

OGŁOSZENIE

Leskie obrazy

► TEKST: AGNIESZKA NANASZKO

Bieszczadzki Dom Kultury realizuje projekt pod nazwą „Leskie obrazy żywej historii” w ramach programu dotacyjnego SYNERGIE. Całkowita wartość programu wynosi 105 150,00 zł, a dofinansowanie 88 000,00 zł.

„LESKIE OBRAZY ŻYWEJ HISTORII” to projekt nawiązujący do historii Miasta i Gminy Lesko stanowiącej wyjątkową przestrzeń na mapie południowo-wschodniej Polski. Miasto Lesko to miejsce, które od momentu jego założenia w 1470 roku przez Stanisława Kmitę przyciągało swą niecodziennością zacnych obywateli oraz przedstawicieli świata literatury i sztuki, którzy na trwałe wpisali się w historię i dziedzictwo zarówno Leska, okolic jak i całego kraju.

Bieszczadzki Dom Kultury mając świadomość bogatego dziedzictwa kulturowego i narodowego gminy Lesko oraz przypadającej w tym roku rocznicy 555-lecia istnienia miasta, chce realizować

zadanie pozwalające mieszkańcom i przebywającym w nim turystom przybliżyć lokalną historię. Efektem finalnym projektu będzie wystawienie w przestrzeniach miasta rzeźb polichromicznych, postaci historycznie związanych z Leskiem i gminą Lesko. Działania prowadzone w ramach projektu będą przeprowadzane tak, aby angażować w ich tworzenie i udział lokalną społeczność, poprzez różne formy przekazu artystycznego jak: teatr, sztuka, poezja czy muzyka.

Wydarzenia realizowane

w ramach projektu to:

– Spektakl teatralny „Zemsta” w wykonaniu Teatru Nowa Lutnia z Łańcuta: 27 marca 2025 (sala widowiskowa BDK). Spektakl skierowany do uczniów szkół podstawowych, zakończony zostanie prelekcją „Fredro wiecznie żywy”.

– Spektakl teatralny „Jedno życie leskie” w reż. Jarosława Figury: 6 kwietnia 2025 godz. 19:00 (Synagoga w Lesku). Spektakl opowiada o życiu Franciszki i Józefa Zwonarzów z Leska. Sprawiedliwi wśród narodów świata.

Wieczór liryków miłosnych Adama Mickiewicza, które

stworzył dla Henrietty Ewy Ankwicówny, związanej z miejscowością Średnia Wieś w gminie Lesko: 13 maja 2025 (Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Lesku).

– Plener rzeźbiarski – 30 maja – 7 czerwca 2025 – dziedziniec Zamku Kmitów. Sześciu zaproszonych artystów w trakcie dziewięciodniowego pleneru rzeźbiarskiego w przestrzeniach miasta wykona rzeźby postaci historycznych związanych z Leskiem, a będą to postaci: Piotra Kmity, Aleksandra Fredry, Zygmunta Kaczkowskiego, Henrietty Ewy Ankwicówny oraz Franciszki i Józefa Zwonarzów. Artyści tworzyć będą swoje dzieła w przestrzeniach miasta Leska tak aby mieszkańcy oraz turyści mogli widzieć ich pracę.

Wernisaz poplenerowy z koncertem zespołu Akermany z Ukrainy: 21 czerwca 2025. Podczas wernisazu odbędzie się performance z udziałem mieszkańców, którzy wcielią się w wyrzeźbione postaci i „ożywią” je prezentując mini scenki związane z daną historią. Podczas wernisazu wykonane zostaną również podesty ekspozycyjne, zamontowane rzeźby oraz urządzenia ożywiające z systemami QR.

LESKIE OBRAZY ŻYWEJ HISTORII

Dofinansowanie: **88 000,00 zł**
Wartość projektu: **105 150,00 zł**
Beneficjent: **Bieszczadzki Dom Kultury**

Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

NARODOWE
CENTRUM
KULTURY

Wydarzenie kulturalne polskiej prezydencji w Radzie UE
Cultural event of the Polish presidency of the Council of the EU
Événement culturel de la présidence polonaise du Conseil de l'UE

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach Programu kulturalnego polskiej prezydencji w Radzie Unii Europejskiej 2025 w ramach programu dotacyjnego SYNERGIE

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach Programu kulturalnego polskiej prezydencji w Radzie Unii Europejskiej 2025 w ramach programu dotacyjnego SYNERGIE.

Bronisław Paszyński (1885–1948) – zasłużony leśnik i nauczyciel leśnictwa rodem z Baligrodu (wspomnienie w 140. rocznicę urodzin)

► TEKST: EDWARD ORŁOWSKI
ZDJĘCIA: ARCH. ZSL W GORAJU

W marcu tego roku przypadła 140. rocznica urodzin inż. Bronisława Paszyńskiego, leśnika i nauczyciela leśnictwa, a inaczej ujmując jednego z bardziej znanych i zasłużonych leśników okresu II Rzeczypospolitej.

Z wykonywaniem profesji leśnika w naszym regionie nazwisko Paszyńskich związane jest od ponad 200 laty. Należy wspomnieć, że już w pierwszych latach XIX w., w spisach administracji leśnej lasów rządowych dla C. K. Kamery Dobromil, jako leśniczy rewirowy w Krościenku k/Ustrzyk Dolnych wymieniony jest Dominik Paszyński, nestor późniejszych leśników w tej rodzinie.

Urodził się w Baligrodzie

Bronisław Paszyński urodził się 12 marca 1885 roku w Baligrodzie w powiecie Lisko (dziś Lesko) w ówczesnej Galicji. Był synem Michała Paszyńskiego, który w latach 1881 – 1889 był nauczycielem 1-klasowej szkoły ludowej w Baligrodzie. Naukę rozpoczął najpierw w Gimnazjum Męskim im. Królowej Zofii w Sanoku, a ukończył w Gimnazjum w Przemyśle. W latach 1905–1909 studiował leśnictwo na Akademii Ziemiańskiej (Hochschule für Bodenkultur) w Wiedniu, uzyskując tytuł inżyniera leśnika. Staż zawodowy odbywał w Krainie, Tyrolu i Czechach. Karierę zawodową rozpoczął w lasach państwowych jako praktykant w Tyrolu (lata 1909–1911) i jako elew lasowy w Cheb w Czechach (lata 1911–1914), a następnie został adiunktem w Zarządzie Lasów i Dóbr Państwowych (był to odpowiednik dzisiejszego nadleśnictwa państwowego) w Worochcie na Huculszczyźnie (lata 1914–1916). Brał czynny udział w I wojnie światowej.

Po zakończeniu I wojny światowej 1 listopada 1918 roku mianowany został przez Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych na stanowisko kierownika Państwowego Urzędu

Leśnego Jędrzejów (był to odpowiednik dzisiejszego stanowiska nadleśniczego), które od lutego 1919 roku zostało organizacyjnie podporządkowane Okręgowemu Zarządowi Dóbr Państwowych w Radomiu. W tych trudnych czasach udało mu się zorganizować prawidłowo funkcjonujące Nadleśnictwo Jędrzejów. Wywarł duży wpływ na ukształtowanie granic leśnictw i zakończenie urzędowania od 1923 roku prowizorycznego nadleśnictwa. Na stanowisku tym pozostał do sierpnia 1924 roku, jednocześnie czasowo pełniąc obowiązki nadleśniczego sąsiedniego Nadleśnictwa Busko w powiecie stopnickim. Mimo tylu zajęć miał czas na pełnienie funkcji społecznych – m. in. członka Państwowej Komisji Egzaminacyjnej przy Dyrekcji Lasów Państwowych w Radomiu, dla kandydatów na leśniczych w lasach państwowych. W czerwcu 1924 roku wygrał konkurs na stanowisko kierownika Państwowej Szkoły dla Leśniczych w Zagórzu k. Kłobucka, z jednoczesnym wypełnianiem obowiązków nadleśniczego Nadleśnictwa Grodzisko. W ten sposób stał się poważnym wychowawcą i nauczycielem szkolących się kilku turnusów młodych adeptów sztuki leśnej. Na stanowiskach tych pozostawał do 1928 roku. Uroczystość pożegnania inż. Paszyńskiego zbiegła się z nadaniem szkole sztandaru 29 lipca 1928 roku.

Był duszą grona nauczycielskiego

W „Echach Leśnych” z sierpnia 1928 roku przeczytamy o nim: „Inż. Paszyński w ciągu kilkuletniego kierownictwa szkołą, postawił ją na możliwie wysokim poziomie. On to był duszą grona nauczycielskiego, które zapoznając młodych leśników z wiedzą leśną, równocześnie wszczepiło w nich umiłowanie kraju, umiłowanie obranego zawodu. On to chciał oddać i rzeczywiście oddawał swym wychowankom to, co miał w sobie najlepszego. To też nic dziwnego, że poziom szkoły, mającej takiego kierownika był wysokim”.

Warto wspomnieć, że jako kierownik szkoły, ułożył piękną modlitwę dla uczniów, aprobowaną przez Kurie Biskupią w Częstochowie. Oto jej treść:



▲ inż. Bronisław Paszyński
dyrektor szkoły leśnej
w Goraju 1945 r.

„Wszchemogący Wieczny Boże, Ty który w dobroci Swej nieprzebranej dałeś nam szczęście oglądania Ojczyzny naszej, wolnej i niepodległej, racz błogosławić nam w pracy naszej, oświecić umysły nasze, udzielić wytrwałości i siły. – Spraw, byśmy dla pięknego zawodu naszego należycie przygotowani, dzielnymi pracownikami dla borów naszych, a dla Ojczyzny wiernymi synami okazać się mogli. Błogosław Panie Ojczyźnie naszej, broń Ją od niebezpieczeństw, usuń z serc niezgodę i waśń, wzbudź w nich ducha obywatelskiej jedności i ofiarnej służby narodowej, przez niewinną Syna Twego mękę i za wstawiennictwem Matki Jego, Królowej naszej – Amen”. Modlitwa ta odczytywana była przez jednego z uczniów klasy codziennie przed pierwszą godziną wykładową.

Bogata kariera leśna

W 1926 roku reprezentował Związek Zawodowy Leśników Rzeczypospolitej Polskiej na Kongresie Leśnym w Rzymie. W lipcu 1928 roku decyzją ministra został awansowany i przeniesiony do Dyrekcji Lasów Państwowych (DLP) we Lwowie, obejmując obowiązki inspektora Lasów Państwowych. Jednocześnie w latach 1928–1938 pełnił obowiązki inspektora. W czasie pracy we Lwowie pełnił funkcję Rzecznika Dyscyplinarnego, przewodniczącego obchodów „Święta Lasu”, przewodniczącego Lwowskiego Oddziału Związku Leśników RP oraz członka



▲ inż. Bronisław Paszyński
jako dyrektor DLP
Okręgu Lwowskiego

Zarządu Głównego Związku Leśników RP. Pod koniec lat 20. XX w. został członkiem a następnie działaczem Polskiego Towarzystwa Dendrologicznego. W 1935 roku został awansowany na stanowisko kierownika Biura Organizacji i Inspekcji (funkcja niepisanego zastępcy dyrektora DLP). Powierzono mu też obowiązki dyrektora DLP we Lwowie, które wykonywał do połowy stycznia 1939 roku. W 1936 roku jako przewodniczący Lwowskiego Oddziału Związku Leśników RP, wystąpił wspólnie z 14 innymi organizacjami miasta Lwowa, do Premiera i Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z petycją o wstrzymanie budowy kolejki linowej na Kasprowym Wierchu i w całym obszarze projektowanego Tatrzańskiego Parku Narodowego.

W połowie stycznia 1939 roku został awansowany i przeniesiony do Radomia, gdzie objął stanowisko dyrektora, a ówczesny dyrektor DLP w Radomiu inż. Jan Dunin-Markiewicz, został przeniesiony na równorzędne stanowisko do Lwowa. Dla jednego z nich decyzje te były znamienne w skutkach. Inż. Paszyński zamieszkał w Radomiu, tam spędził wojnę; inż. Markiewicz w 1940 roku (prawdopodobnie) został aresztowany przez Sowieców i wraz z rodziną zamordowany. Po aresztowaniu ślad po nim zaginął. Dotychczas nie udało się ustalić jego miejsca przytrzymywania i śmierci.

Całą okupację Paszyński spędził w Radomiu. Po wkroczeniu

Niemców został wraz z całą biuro DLP zwolniony z pracy. Udało mu się na krótko zatrudnić, jako kierownik tartaku. Później zatrudniono go jako referenta zajmującego się sprawami personalnymi w niemieckim Urzędzie Nadzoru Leśnego. Brak jest informacji o jego działalności konspiracyjnej; w niej na pewno uczestniczył jego syn Jerzy, który po wojnie był długoletnim pracownikiem resortu leśnictwa i przemysłu drzewnego.

Po wyzwoleniu Radomia został dyrektorem; prawdopodobnie w wyniku głosowania załogi i zatwierdzonego przez zwierzchników.

Potrzeby kształcenia kadr dla leśnictwa, szczególnie na Ziemiach Odzyskanych spowodowały jednak, że w sierpniu 1945 roku został służbowo przeniesiony do DLP w Poznaniu, gdzie został kierownikiem Ośrodka Szkoleniowego dla leśniczych, gajowych i sekretarzy w Goraju, który to ośrodek z dniem 1 października 1945 roku przemianowano na Leśny Ośrodek Szkoleniowy. Pierwsze posiedzenie Rady Pedagogicznej na jego polecenie odbyło się 18 i 19 sierpnia 1945 roku. W zamku gorajskim, gdzie mieścił się leśny ośrodek, w latach 1946–1948 utworzył Liceum Leśne. Obowiązki kierownika ośrodka i szkoły pełnił do dnia śmierci. Zmarł nagle w lesie 3 grudnia 1948 roku. Powody śmierci nie są do końca znane. Jedną z wersji mówi, że inż. Paszyński przyjął w szkole miejscowego biskupa, za co miał być prześladowany przez nową władzę.

Odchodząc z tego świata inż. Paszyński pozostawił żonę oraz trzech synów. Jego pogrzeb był wielką manifestacją leśników i miejscowego społeczeństwa. Pochowany został na cmentarzu w Lubaszynie nieopodal Goraja. Nagrobkiem zajmują się miejscowi leśnicy, za co należą im się słowa podziękowania. To przez nich szczególnie zapamiętany został, jako zasłużony leśnik i organizator szkoły leśnej w Goraju.

Za życia publikował prace badawczo-naukowe, a także podręczniki do nauki leśnictwa dla średnich szkół zawodowych. Jego sylwetka powinna zostać wzięta pod uwagę przy ewentualnym wyborze patrona dla szkoły leśnej w Lesku.

WSPOMNIENIA

Odeszła, ale została w naszej pamięci

TEKST: GRAŻYNA SKRAJNY

12 lutego 2025 roku mieszkańcy Leska poruszyła wiadomość o śmierci Romany Budziak, znanej w środowisku, emerytowanej nauczycielki szkoły podstawowej. Na platformie Facebooka pojawiły się emocjonalne reakcje, wyrażające żal i niedowierzanie. „To niemożliwe, dwa dni temu rozmawialiśmy”. „Płacę, moja pierwsza wychowawczyni”, „Okropne, nieprawdopodobne, strasznie smutne” – pisali internauci.

Romana Budziak urodziła się 16 lipca 1938 roku w Lesku, w rodzinie Rozalii i Mariana Bromowiczów. Dzieciństwo przyszło jej spędzić w trudnych warunkach okupacyjnych, podczas II wojny światowej. W pamięci kilkuletniej dziewczynki zapisał się obraz ponurej rzeczywistości, który ożywał niekiedy w późniejszych wspomnieniach. Odnosząc się do tych czasów opowiadała o żołnierzach w niemieckich i radzieckich mundurach, którzy pojawili się na ulicach miasteczka, o chronieniu się w piwnicach podczas bombardowań i o strachu, jaki temu towarzyszył. Opatrzności Bożej zawdzięczała ocalenie życia, kiedy podczas wspólnej zabawy wybuchł, znaleziony przez jednego z chłopców granat, którego odłamki mocno poraniły dzieci, ale ona sama nie odniosła żadnych obrażeń.



Po zakończeniu wojny chodziła do Szkoły Podstawowej, a następnie uczyła się w Liceum Ogólnokształcącym w Lesku, gdzie w 1956 roku zdała egzamin dojrzałości. Tu zafascynowana była postacią prof. Marii Lachman, polonistki o charyzmatycznej osobowości, która pod wieloma względami stała się dla niej wzorem do naśladowania. W późniejszych latach połączyła je bliska, przyjacielska relacja. Z okresu nauki w liceum lubiła wspominać swoje występy na akademiach szkolnych i wieczornicach literackich, a przede wszystkim, w reżyserowanych przez profesorkę sztukach teatralnych, w których grała ważne role. Spektakle te były wystawiane także dla szerszej publiczności w Domu Kultury i zyskiwały rangę ważnych wydarzeń kulturalnych w mieście.

Zaraz po maturze znalazła zatrudnienie w Prokuraturze Rejonowej w Lesku, ukończyła kurs szybkiego pisanie na maszynie i przez pewien czas pracowała tam jako stenotypistka. Później była telefonistką na Poczcie Polskiej.

Zaangażowana społecznie

Ostatecznie wybrała zawód nauczycielski, który od początku lat

ześćdziesiątych wykonywała przez blisko trzy dekady w Szkole Podstawowej w Lesku. Wykształcenie, dające kwalifikacje do zawodu, zdobywała kończąc Liceum Pedagogiczne w Gorlicach oraz Studium Pedagogiczne w Przemyśle, a w celu doskonalenia wiedzy i umiejętności studiowała w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Rzeszowie. W 1988 roku przeszła na emeryturę, ale jeszcze przyjmowała zastępstwa za nieobecnych nauczycieli w pobliskich Jankowcach i w Średniej Wsi.

W 1962 roku zawarła związek małżeński z Józefem Budziakiem, który był nauczycielem historii w Liceum Ogólnokształcącym w Lesku, a później na wiele lat został jego dyrektorem. Wspólnie wychowywali troje dzieci: Magdalene, Grzegorza i Annę. W 1989 roku musiała zmierzyć się z tragedią, jaką była nagła śmierć męża, spowodowana zawałem serca. Odejście jego odczuła bardzo boleśnie.

Romana Budziak była nauczycielką edukacji wczesnoszkolnej, która stanowi pierwszy etap szkoły podstawowej. Miała świadomość tego, jak ważny jest to okres w rozwoju i przyszłości małego dziecka. Potrafiła rozpoznawać indywidualne potrzeby uczniów, dostrzegać i właściwie ukierunkować potencjał każdego nich. Była przy tym wrażliwa, otwarta, życzliwa, wspierająca, zawsze pogodna i uśmiechnięta. Ceniona w środowisku zawodowym, cieszyła się szacunkiem ze strony rodziców i uznaniem władz oświatowych. Dawni uczniowie darzyli sympatią swoją wychowawczynię, po latach ją odwiedzali i jak trzeba było, chętnie jej pomagali.

Leszczanka od pokoleń

Leszczanka od pokoleń, kultywowała wartości oraz tradycje mieszkańców

miasteczka, w którym się urodziła. Szanowała jego bogatą historię, sięgającą XV wieku. Wspierała swojego męża w żmudnej pracy badawczej nad dziejami Leska, co było jego pasją, pochłaniającą każdą chwilę, wolną od pracy zawodowej. Po jego przedwczesnej śmierci wzięła na siebie trud przygotowania do druku zebranych przez niego materiałów. Udało jej się wydać dwie części monografii historycznej miasta, zatytułowane: „Dzieje Leska 1772–1918” i „Dzieje Leska 1918–1939” oraz „Zabytki sakralne Leska”. Ostatnio podjęła starania o wznowienie tych publikacji. Nosiła się także z zamiarem oddania do druku kolejnych części monografii, obejmujących lata wojenne i dalsze, aż do roku 1980.

W latach dziewięćdziesiątych Romana Budziak była członkiem zespołu redakcyjnego „Wiadomości Leskich”, pierwszej niezależnej gazety lokalnej. Na jej łamach publikowała cykl artykułów biograficznych, poświęconych ludziom zasłużonym dla naszego miasta.

W ciągu ostatnich kilku lat angażowała się w działania Stowarzyszenia Opieki nad Starym Cmentarzem w Lesku, służąc swoją wiedzą historyczną, która była wykorzystywana podczas renowacji zniszczonych grobów. W ostatniej woli wyraziła pragnienie, aby po jej śmierci zamiast przynoszenia kwiatów, wpłacano datki na rzecz tego stowarzyszenia. Podczas ceremonii pogrzebowej zebrano pieniądze, które zasiliły jego konto.

Radość dawała jej rodzina

Romana Budziak była osobą charyzmatyczną, posiadała cenny dar

zjednywania sobie ludzi, dzięki czemu zawierała liczne znajomości i zyskiwała oddanych przyjaciół. Sama starannie pielęgnowała powstałe więzi, także te z lat szkolnych – spotykała się, utrzymywała bogatą korespondencję, często prowadziła rozmowy telefoniczne, odbywała podróże. Do końca swoich dni była aktywna w mediach społecznościowych.

Cechowała ją niebywała pogoda ducha. Akceptowała zmiany, jakie przynosił okres starzenia się, przełamywała tabu, związane ze śmiercią. I choć czasami mawiała, że „starość nie udała się Panu Bogu”, umiała dobrze radzić sobie z uciążliwościami i ograniczeniami tego wieku. Zachowała pozytywne nastawienie do życia, przyjazny stosunek do innych, zainteresowanie światem i aktywność na miarę swoich możliwości. „Jej wspaniałe poczucie humoru, żywość umysłu, sympatia do ludzi i dystans do siebie były niezwykle. Rozmowa z Romą była zawsze ciekawa i zajmująca. Uważam, że tak niesamowita pamięć, tak rozległa wiedza dana jest wybranym. A przy tym była niezwykle skromna” – wspomina koleżanka ze Stowarzyszenia.

Często wyjeżdżała do dzieci, które mieszkaly ze swoimi rodzinami daleko od Leska. Czerpała ogromną radość z posiadania ośmiorga wnuków i jednego prawnuczka. Zmarła niespodziewanie, kiedy przebywała w Żywcu, u najstarszej córki, Magdy. Do Leska „powróciła”, by spocząć na miejscowym cmentarzu, wśród mogił bliskich swemu sercu osób. Pozostawiła rodzinę w smutku i żałobie. Pamięć o niej niech będzie źródłem siły i inspiracji dla wszystkich, którzy ją znali.

AKTYWNI SENIORZY

TEKST I ZDJĘCIA: GRAŻYNA KAZNOWSKA

Mimo że projekt „Aktywny senior” koordynowany przez Urząd Miasta i Gminy Lesko zakończony został dwa lata temu, to w budynku świątyni ormiańskiej wciąż gwarno, wesoło i twórczo. Wszystko dzięki utrzymaniu przez urząd części etatu dla koordynatorki klubu Lucyny Szafarz-Paśko.

Wybrałam się do Klubu Seniora, aby sprawdzić, jak lesscy seniorzy spędzają wolny czas, bo wieść o ich aktywności i działaniach lubianej przez grupę opiekunki, co jakiś czas docierała do Echa Bieszczadów. Zastałam tam dużą grupę uśmiechniętych i zrelaksowanych starszych osób, zajętych wykonywaniem ozdób wielkanocnych, otwartych na opowieści i relacje o tym, co ciekawego robią na spotkaniach.

Aktywni seniorzy wciąż działają



Integracja, rozmowy, wspomnienia

– Mamy się gdzie spotkać, z kim porozmawiać. Spotykamy się praktycznie codziennie oprócz sobót i niedziel – na wstępie mówi pan Antoni Nowak. Szybko do rozmowy włączyła się szefowa – pani Lucyna, która wspominała, że czasem jednak spotykają się w weekendy, kiedy organizują imieniny czy urodziny dla klubowiczów.

– Nam seniorom brakuje wyjazdów do teatru czy na wycieczkę, bo niestety nie mamy takich możliwości finansowych. Jesteśmy już

starsi, a na emerytury poszliśmy jeszcze z tak zwanego „starego portfela” – wyjaśnia pani Jadwiga, wyrażając od razu radość z tego, że to właśnie Klub Seniora zapewnia im możliwość wyjazdów.

Jak mówi – na spotkaniach czytają, tworzą rękodzieło, grają w różne gry i mają spotkania edukacyjne. Kochają tu przychodzić, bo kochają swoją opiekunkę panią Lucynę i nie wyobrażają sobie kogoś innego na jej miejscu.

Do rozmowy włączyła się też pani Bożena Czuryk, dodając, że przebywanie w Klubie, to okazja do bycia

razem, bo większość klubowiczów to osoby samotne. Jak mówi – wszyscy są dla siebie jak najlepsi przyjaciele – pomagający sobie nawzajem. Podkreśla, że Klub to wspaniała inicjatywa, bo kocha ludzi i jest bardzo szczęśliwa, że może przychodzić tu codziennie.

Tu nie wieje nudą

Grupa senioralna jest na prawdę imponująca, bo ponad trzydziestoosobowa. Dzięki pomysłowości pani Lucyny tu naprawdę nie wieje nudą. Do działań włączają się też wolontariusze. Na spotkania z seniorami przychodzą policjanci, lekarze, a najbliższe plan są też imponujące. W maju wycieczka na Węgry, w kwietniu dwudniowa wycieczka na Senioralia do Krakowa i wyjazd do Teatru im. Wandy Siemaszkowej w Rzeszowie na spektakl „Skrzypek na dachu”.

Na koniec dodam, że transport na Senioralia jest opłacany z budżetu Miasta i Gminy Lesko.

KONDOLENCJE

Rodzinie zmarłej
Romany Bromowicz-Budziak
wyraży głębokiego
współczucia
składają koleżanki
i koledzy szkolni.

KONDOLENCJE

Koledze
Marianowi Pałaszowi
wyraży głębokiego
współczucia
z powodu śmierci
żony składają Zarząd
Związku Żołnierzy
Wojska Polskiego –
Koło w Lesku oraz
Zarząd i członkowie
Towarzystwa
Miłośników
Leska i Okolic.

III Bieszczadzkie Forum Kobiet za nami

► TEKST: BEATA RYCHLIKA-RAJCHEL
ZDJĘCIA: BEATA CZYŻEWSKA

Sala widowiskowo-kinowa Bieszczadzkiego Domu Kultury w Lesku, po raz trzeci gościła uczestniczki i uczestników III Bieszczadzkiego Forum Kobiet. Jak co roku w spotkaniu wzięły udział osoby zainteresowane rozwojem osobistym, kulturą i społecznym dialogiem.

Bieszczadzkie Forum Kobiet tradycyjnie odbywa się na początku marca. Otworzył je Adam Snarski – burmistrz Miasta i Gminy Lesko wraz z Agnieszką Nanaszko – dyrektorką Bieszczadzkiego Domu Kultury w Lesku oraz Kingą Brajewską – przewodniczącą Leskiej Rady Kobiet.

Siła kobiet jest ważna

Burmistrz Leska zwracając się do uczestniczek i uczestników spotkania (których z roku na rok jest coraz więcej), podkreślił wagę roli kobiet w społeczeństwie, wspominając o równości i potrzebie wzajemnego wsparcia.

– Cieszę się ogromnie, że po raz trzeci mogę być honorowym patronem tej pięknej inicjatywy – mówił Adam Snarski, przypominając, że temat równouprawnienia kobiet jest bardzo ważny. – Dzisiejszy świat pokazuje na każdym kroku, że ta siła jest mocna i ważna – podkreślał.

Dyrektorka BDK, Agnieszka Nanaszko przypomniała, że pomysł organizacji Forum Kobiet w Lesku zrodził się w wyniku odpowiedzi na realne potrzeby społeczeństwa.

– Kolejne edycje forum spotykają się z coraz większą aprobatą i zainteresowaniem mieszkanki, dlatego o liczymy na to, że w przyszłym roku spotkamy się już po raz czwarty – mówiła dyrektorka.

Bajka jako metoda terapeutyczna

III Bieszczadzkie Forum Kobiet rozpoczęło się inspirującymi prelekcjami. Pierwszą z nich przedstawił Piotr Malinowski – psycholog, trener Metody Pracy ze Słowem, który opowiedział o budowaniu poczucia własnej wartości. Specjalista zaznaczył, jak ważną rolę w naszym życiu odgrywa narracja, którą budujemy wokół własnej osoby. Podczas prelekcji zatytułowanej „Jak ułożyć swoją



życiową bajkę”, uczestnicy spotkania poznali bajkę jako metodę terapeutyczną, którą specjalista z powodzeniem stosuje w pracy z dziećmi oraz z dorosłymi. Bajka buduje odporność psychiczną, pokazuje jak radzić sobie z emocjami i pobudza naszą wyobraźnię. Obejmuje elementy niezwykle ważne do prawidłowego rozwoju psychicznego na każdym etapie naszego życia, zarówno w dzieciństwie, jak i w dorosłości.

Aktualnie w Uhercach Mineralnych powstaje Bajkowa Osada, z której na razie można korzystać online.

– Docelowo ma być miejscem, w którym bajka stanie się narzędziem edukacyjnym i terapeutycznym. To przestrzeń, która ma pomagać w wychowaniu dzieci i wspierać dorosłych w ich rozwoju osobistym – mówił prelegent.

Pasje Magdaleny Demkowicz

Prowadząca wydarzenie Elżbieta Mazur-Bielat, dziennikarka Radia Żółte Przeboje, zaprosiła też do rozmowy inspirującą prelegentkę, Magdaleny Demkowicz, która mówiła o tym jak połączyć pracę z pasją. Magdalena

jest współtwórczynią i założycielką Zagrody Magija, Bieszczadzkiej Szkoły Rzemiosła oraz zespołu Tołhaje. Razem z mężem stworzyła znany bieszczadzki produkt turystyczny – Bieszczadzkie Drezyny Rowerowe czy hulajnogi górskie w Wańkowej.

Wraz z mężem Januszem przez lata byli nauczycielami w regionalnych szkołach. Magdalena patrzyła jednak szerzej, dalej. Marzyła, aby jej rodzinne Bieszczady stały się miejscem tętniącym kulturą i sztuką. Wtedy też zrodził się pomysł stworzenia miejsca będącego centrum kreatywnych warsztatów i wydarzeń artystycznych. I tak powstała Zagroda Magija w Orelcu. Stworzyły ją przeniesione stare, drewniane budynki między innymi z Leska, Zagórza i Wesołej. Miejsce ożywiły liczne warsztaty artystyczne a także koncerty.

Jedną z największych inicjatyw, przynoszących małżeństwu sukces, było założenie Bieszczadzkich Drezyn Rowerowych, które co roku przyciągają tłumy turystów z Polski, jak i z zagranicy.

Magdalena Demkowicz jest też pasjonatką podróży oraz poznawania kultur świata. W czasie swojego wystąpienia chętnie opowiedziała o swoich wyprawach do Ameryki Południowej i Afryki.

Rozmowa z Magdaleny pozwoliła nam na wysnucie wielu wniosków. Bezapelacyjnie jednym z nich jest świadomość, że podział obowiązków, nieodpuszczanie marzeń i determinacja w działaniu, potrafią zdziałać cuda. W końcu posiadanie dzieci, obowiązki domowe zupełnie nie wykluczają realizacji siebie na płaszczyźnie zawodowej i podróżowania.

Ważne by nie rezygnować z siebie

Po drugiej prelekcji nadszedł czas na spotkanie z gościem specjalnym

III Bieszczadzkiego Forum Kobiet, czyli z cenioną aktorką, Katarzyną Żak, którą znamy z wielu produkcji filmowych, teatralnych oraz telewizyjnych. Jedną z większych ról aktorka odegrała w serialu „Ranczo” wcielając się w rolę kultowej bohaterki Kazimierzy Solejuk, potoczenie zwanej Solejukową. Rola ta dała jej ogromną popularność, ale stała się też przekleństwem.

Jak artystka podkreśliła: „przez wiele lat po zakończeniu zdjęć wszyscy kojarzyli mnie tylko z Solejukową”. Przez co nieraz nie mogła otrzymać roli, o jaką się ubiegała. Wynikało to z tego, że czasami dana postać jest tak charakterystyczna, że nie tylko widzowie, ale i producenci filmów patrzą na danego aktora przez pryzmat odegranej w przeszłości roli.

Katarzyna Żak podczas swojej prelekcji chętnie opowiedziała również o łączeniu roli artystki, z byciem żoną, babcią i mamą dwójki wspaniałych córek. Mimo, że nie zawsze było łatwo, świetnie radziła sobie z łączeniem tych ról życiowych. Rodzina to dla niej fundament, który daje siłę do realizacji kolejnych projektów. Dlatego też nieustannie poszukuje nowych wyzwań, które pozwalają jej się rozwijać jako artystce i jako kobiecie. Chętnie bierze udział w akcjach społecznych. Wspiera mocno kobiety i głośno mówi o badaniach profilaktycznych.

Podczas rozmowy z artystką padło sporo słów dotyczących wiary w siebie, w swoje możliwości. „Życie nie zawsze układa się zgodnie z naszym planem, ale ważne, by nigdy nie rezygnować z siebie. Każda kobieta ma w sobie ogromną siłę – trzeba tylko w nią uwierzyć”.

Do zobaczenia za rok!

Po trzecim panelu dyskusyjnym wysłuchaliśmy bardzo ciekawej bajki spontanicznej w wykonaniu Jolanty Krystyny Żytkiewicz.

Następnie sceną zawładnęła ponownie Katarzyna Żak. Aktorka i zarazem niezwykle utalentowana artystka muzyczna, wystąpiła ze swoim recitalem „Piosenki z dobrym tekstem”. Podczas koncertu zmierzyła się z twórczością Wojciecha Młynarskiego oraz Agnieszki Osieckiej. Cudownie było usłyszeć znane utwory w tak wyjątkowej interpretacji.

III Bieszczadzkie Forum Kobiet na długo pozostanie w naszej pamięci – jeszcze raz bardzo dziękujemy publiczności oraz prelegentom za cudownie spędzony czas.

➤ TEKST: GRAŻYNA KAZNOWSKA
ZDJĘCIA: ARCH. PRYW.
MAGDALENY DEMKOWICZ

Życie to nie Instagram ani Facebook

Okazją do mojego dzisiejszego spotkania z kolejną osobą „żyjącą z pasją”, było III Forum Kobiet, które w dniu 2 marca zorganizowane zostało w Bieszczadzkim Domu Kultury przez tę instytucję pod patronatem Burmistrza Miasta i Gminy Lesko Adama Snarskiego. Jedną z prelegentek była Magdalena Demkowicz, można rzec – bieszczadzka kobieta sukcesu. A że znamy się już bardzo długo, pozwalam sobie zwracać się po imieniu.

Madziu, obserwując Cię przez wiele lat, odbieram Cię jako bardzo wartościową, piękną kobietę, która chyba ma świadomość swojej siły kobiecej i mądrze nią zarządza. Wyobraź sobie, że siedzisz naprzeciwko lustra i widzisz swoją twarz, co chciałabyś sobie powiedzieć patrząc sobie w oczy? – Och to nie jest takie proste, gdyż wcale nie uważam, że jestem taka silna, bo siłę bierze się ze swojej słabości, gdyż bardzo trudne doświadczenia życiowe, które nas dotykają, sprawiają że znajdujemy w sobie siłę aby je pokonywać.

Gdybym ja, wiele lat wcześniej, знаła swoją przyszłość i zastanawiała się nad tym czy dam radę ją udźwignąć, na pewno odpowiedziałabym, że nie dam rady, że ja się absolutnie do tego nie nadaję. Właśnie ostatnio sobie uświadomiłam, że nasza siła bierze się z pokonywania trudności. A dlaczego o tym myślałam, bo słuchałam wywiadu

Czyżbym „grzebała” w Twoich myślach? (*śmiech*)

– Może... (*śmiech*) Słuchałam właśnie wywiadu z Anitą Demianowicz, podróżniczką, która nie tak dawno pochowała swoje dziecko, bo diagnoza pewnie była za późno, bo taką mamy rzeczywistość. I to ona powiedziała właśnie, że mimo iż walczyła do końca, przysłowiowo poruszyła niebo i ziemię, jednak się nie udało i że po tych swoich doświadczeniach chyba nie boi się już niczego i jest w stanie wszystko już pokonać.

No to dobrze, czy w takim razie na przestrzeni doświadczeń i czasu wypracowałaś jakąś metodę aby budować siłę w sobie? Czy przyszło to w naturalny sposób wraz z mądrością życiową?

– Tak naprawdę to nie mam żadnej metody, ale za to mam spokój w rodzinie i to jest chyba ta recepta. Wspieramy się wzajemnie z moim mężem, gdy on ma słabszy czas, to ja się wtedy mobilizuję i na odwrót.

Nawzajem, przy różnych słabszych chwilach, mówimy sobie,



▲ Magda mówi, że w jej życiu i w życiu jej męża najwspanialsze jest to, że mogą łączyć pracę z pasją

”

Nasza siła bierze się z pokonywania trudności.

damy radę. Niezwykle ważne jest być w takim dobrze współpracującym tandemie.

I tym właśnie weszłaś mi w drugą myśl. Jaka jest Magda Demkowicz jako żona?

– Staram się być jak najlepszą wersją żony. Natomiast życie jest życiem. Czasami, jak w każdym związku, wkrada się podenerwowanie, czasami jest euforia i ekscytacja, bo na tym polega życie. Życie to nie Instagram czy Facebook i jego zdjęcia. Trzeba w nim mierzyć się z rzeczywistością – kto zawiezie dzisiaj dzieci na zajęcia, kto jest wcześniej w domu ten przygotowuje obiad, kto sprząta. Taka zwykła codzienność.

Bo jeżeli my ciągle tylko marzymy o czymś ulotnym, a nie skupiamy się na tym co tu i teraz, to nagle możemy spostrzec, że życie nam przeleciało, a my ciągle jesteśmy nie tu gdzie chcieliśmy być. Dlatego też wraz z wiekiem coraz to bardziej celebруем każdą przeżytą chwilę. Tak więc trzeba żyć tu i teraz.

No to nie może być innego pytania teraz – a Magda jako matka?

– (*śmiech*) No to tak. Ciężko jest mi znów mówić o samej sobie.

Doskonale wiem, zawsze wolimy jak inni o nas mówią. Ale spróbuj. – Chciałabym być jak najlepszą mamą. Ale pragnę wychować moich synów na ludzi mądrych, patrzących z ufnością na drugiego człowieka i empatycznych. Jest to dla mnie bardzo ważne – by uczyć ich dostrzegać drugiego potrzebującego człowieka.

Staramy się z mężem tak wychowywać i taki dawać im przykład. Oczywiście, że cały czas mam jakiś niedosyt, że chciałabym lepiej i więcej. No ale to czas pokaże, bo przecież DZIECI NIE SĄ NASZĄ WŁASNOŚCIĄ.

Pięknie i mądrze powiedziane.

– Tak, bo my pokazujemy im kierunki, dajemy propozycje, a co oni z tym zrobią, to już będzie ich wybór i ich decyzja.

Dobrze, no to czyją własnością są dzieci w takim razie?

– One tworzą całkowicie oddzielną jednostkę. Możemy je wspierać, dbać o relacje, bo to jest ogromnie ważne, ale one mogą podejmować różne decyzje w swoim życiu, czasami też takie, z którymi my niekoniecznie będziemy się zgadzać.

Gdy sięgam pamięcią wstecz, w moje dzieciństwo, to wiem, że moi rodzice też nie dyktowali mi jaką drogą mam iść. I powiem chyba coś może niepopularnego, ale nasi rodzice, mimo że byli czasem mniej wykształceni, nie mieli takich możliwości jak mamy obecnie, to darzyli swoje dzieci większym zaufaniem niż teraźniejsi rodzice. My, współcześni rodzice, chyba za bardzo chcemy stworzyć dzieciom świat pod kloszem, a tak się niestety nie da. Dzieci muszą doświadczyć upadków i wzlotów, bo to je rozwija i umacnia, a my możemy być tylko ich



▲ Hultery, zostały uruchomione w partnerstwie z Gminą Olszanica końcem lipca 2024 roku, na Bieszczad.ski w Wańkowej

wsparciem. To jest już ich życie, nie nasze.

To jeszcze jedno spojrzenie na Magdę Demkowicz. A jaka ona jest jako kreatorka życia społecznego, środowiskowego i przedsiębiorca? No i najważniejsze pytanie skąd w Tobie taka potrzeba działania?

– Pewnie tak zostałam ukształtowana przez nauczycieli zaczynając od nauczycieli Szkoły Podstawowej w Orelcu (*śmiech i spojrzenie w moją stronę*). I teatr i działania kulturalne i wszelkie procesy tworzenia, wymyślenia tak bardzo mnie zafascynowały, że tkwię w tym do dziś dokładając już swoje pomysły, swoją energię. Najwspanialsze w moim życiu i mego męża Janusza jest to, że możemy łączyć pracę z pasją.

No to przejdźmy do konkretów, czym się zajmujesz na co dzień Madziu?

– Wieloma rzeczami, ale tak ogólnie, to działamy z mężem w branży turystycznej i kulturalnej, zahaczamy też o dziedzinę społeczną. A wszystko scalamy hasłem „Twórcze Bieszczady”. Jest w tym Bieszczadzka Szkoła Rzemiosła, Bieszczadzkie Drezyny Rowowe, Bieszczadzkie Hulajnogi Terenowe czyli Hultery w Wańkowej, była też Zagroda Magija, którą do 2020 roku prowadziliśmy.

Zaciekawiły mnie te Hultery, bo o nich nie słyszałam. Od kiedy funkcjonują?

– Tak, uruchomiłyśmy je w partnerstwie z Gminą Olszanica końcem lipca na Bieszczad.ski w Wańkowej. Nie mogę ominąć też zespołu Tołhaje. Oczywiście Janusz i Chłopaki z zespołu tworzą go od strony artystycznej,

ja zajmuję się budowaniem treści i wypowiedzi projektowych.

Interesuje mnie jeszcze jeden temat. Dla mnie osobiście jesteście prekursorami wielu niespotykanych wcześniej pomysłów w Bieszczadach. Kto jest mózgiem tego Ty czy mąż?

– My z Januszem czasami śmiejemy się, iż znamy się tyle lat, że wystarczy, że popatrzymy na jedną rzecz i ta sama myśl przychodzi nam do głowy. Tak więc wymyślamy razem, ale jednak jest to proces.

Dając przykład oprę się o Szkołę Rzemiosła w Uhercach Mineralnych. Zanim ona powstała to prze-gadaliśmy wcześniej setki godzin. Był to czas myślenia, poszukiwania, wizyt w wielu muzeach. Często też łąpamy inspirację gdzieś na wyjazdach w Europie, tak było chociażby w przypadku drezyn rowerowych. Ja czasami śmieję się, że my nie potrafimy wypoczywać, bo wiele naszych obserwacji przekłada się na pomysły. Oczywiście nie jest to kopiuj wklej, bo nie o to chodzi, ale jest to czerpanie inspiracji.

My generalnie jesteśmy zafascynowani dziedzictwem kulturowym i historycznym Karpat, Bieszczadów.

”

Nawzajem, przy różnych słabszych chwilach, mówimy sobie, damy radę.

Dla nas jest to nieskończone bogactwo, dzięki któremu możemy tworzyć, unowocześniać. Przecież nie chodzi o to, abyśmy byli skansenem – należy iść z duchem czasu i uwspółcześniać lub nawet wyprzedzać czasy. Zależy nam na łączniku pomiędzy nowoczesnością a przeszłością.

No dobrze – jak to było wiele lat temu? Musieliście uciec za granicę aby zobaczyć i zrozumieć to piękno, czy była to tylko drabina do sukcesu? Czuliście i docenialiście już przed wyjazdem to piękno?

– Widzieliśmy, bo byliśmy już wtedy, w szkole średniej, przewodnikami turystycznymi, chodziliśmy po górach i kochaliśmy to robić. Natomiast to, że się wyjeżdża a potem wraca, to też jest bardzo dobre, bo do niektórych rzeczy trzeba nabrać dystansu. I na tym polega budowanie swojej drogi rozwoju. Wszystko co zobaczymy, każdy człowiek napotkany na naszej drodze ubogaca nas. Wracając więc jesteśmy lepszą wersją siebie.

Wrócę na chwilę do dzieciaków. Ile mają teraz lat?

– Aleksy 16 i Jeremi 13,5.

Czy chłopcy są na etapie zafascynowania tym co robią rodzice, czy są raczej na etapie buntu?

– Cóż, są dorastającymi nastolatkami często krytycznie oceniającymi starszych. Każdy z nich próbuje znaleźć teraz swoją drogę, ma marzenia, natomiast my absolutnie nie narzucamy naszej woli chłopakom. Nie przygotowujemy im miejsca pracy, co często zdarza się w biznesach rodzinnych. Nie, absolutnie nie. To jest ich życie i oni mają iść w swoim kierunku, a naszą rolą jest tylko wspieranie ich w ich wyborach. Nie zamykamy więc im drzwi a wręcz przeciwnie, mówimy szukajcie, inspirujcie się i próbujcie.

Kiedyś, gdy chłopcy byli mali, przeżyliśmy takie śmieszne doświadczenie, gdy nasz młodszy syn na pytanie pani nauczycielki gdzie tato pracuje odpowiedział, że tata nie ma pracy. No bo przecież nie był ani policjantem, ani strażakiem czy urzędnikiem jak inni ojcowie jego kolegów. (śmiech)

Madziu przejdźmy znów do sfery wyobraźniowej. Na przykład spotykasz się z kobietą w Twoim wieku, która



▲ Przed otwarciem Bieszczadzkiej Szkoły Rzemiosła małżeństwo Demkowiczów zrobiło „burzę mózgów”

”

Generalnie jesteśmy zafascynowani dziedzictwem kulturowym i historycznym Karpat, Bieszczadów

czuje się niedowartościowana, a nawet przegrana, bardzo pesymistycznie patrząc na życie, a wiemy że wiele takich kobiet jest dookoła nas, co byś jej chciała przekazać? Myślisz że jesteś w stanie ją zainspirować aby ruszyła do przodu?

– Ciężko jest mi odpowiedzieć na to pytanie, bo tak naprawdę dzieje się to pewnie samoistnie. Zazwyczaj nie wiemy, które wypowiedziane przez nas słowo, zachowanie czy gest może poruszyć drugą osobę. I najczęściej dopiero po jakimś czasie (a czasem nigdy) możemy usłyszeć, że kogoś zainspirowaliśmy lub że w czymś komuś pomogłam.

Są też takie osoby, gdzieś na drugim końcu Polski, które wiedzą, że zawsze mogą do mnie zadzwonić, porozmawiać i że zawsze znajdę dla nich czas, bez względu na porę dnia. I chyba to jest bardzo ważne, aby mieć do kogo zwrócić się, zadzwonić, porozmawiać.

Janusz jest Leszczaninem, Ty jesteś Orelczanką, teraz mieszkacie w Lesku, czym jest dla Was to miasto? To miejsce na ziemi?

– Hmmm... Teraz mamy taki trend, że ludzie uciekają do dużych miast, a ja uważam, że takie miejsca jak Lesko są bardzo dobre dla życia. Tutaj wychodzę z domu i za chwilę jestem nad przepięknym Sanem, mogę iść rano na spacer ze swoim psem i nikt nie spotkać, tutaj moi chłopcy mogą bezpiecznie iść o szkoły. Idę na basen i nie martwię się, że trafię na tłum ludzi, mogę po prostu w spokoju żyć.

Ludzie przyjeżdżający w Bieszczady mówią często „och jak wy tu wolno żyjecie, nawet wolniej mówicie” (śmiech). Może w tym właśnie kryje się to piękno życia w Lesku.

Wielokrotnie słyszałam też stwierdzenia przyjeżdżających z dużych miast, że tu, na prowincji, mamy bardzo daleko do ciekawych wydarzeń kulturalnych. Jednak na moje pytanie czy mogą wymienić, kiedy byli ostatnio w teatrze pada zazwyczaj odpowiedź, że dawno, bo nie mają czasu. Wzbudza to mój uśmiech, bo dla nas nie ma problemu aby pojechać gdzieś na koncert, spektakl czy inne ciekawe wydarzenie. Ponadto wysoka kultura bardzo często gości też u nas, co raz więcej jest różnorodnych inicjatyw kulturalnych, tak więc naprawdę na peryferiach kraju żyjemy czasami bardziej sztuką i kulturą niż mieszkańcy dużych, centralnych aglomeracji.

Jak widzisz siebie Madziu za dwadzieścia lat?



▲ Inspirację do stworzenia drezin rowerowych małżeństwo Demkowiczów znalazło na wycieczce w Europie

”

Ja czasami śmieję się, że my nie potrafimy wypoczywać, bo wiele naszych obserwacji przekłada się na pomysły



▲ Dla mnie przemierzanie i doświadczanie drogi jest celem – mówi o swoich wędrówkach po górach Magda

– Nie wiem, nie mam pojęcia. Tak jak dwadzieścia lat temu nie wyobrażałam sobie co będzie dzisiaj, tak też dziś nie wiem co będzie kiedyś. Mam nadzieję, że będzie pięknie, że nadal będę miała siłę, ochotę i ciekawość poznawania ludzi, wyjeżdżania w cudowne miejsca. I to nie tylko wysokie góry czy inne krańce świata. Bo cudowne miejsca są blisko, choćby wyjście o świcie tutaj nad San i spojrzenie na unoszące się nad rzeką mgły.

Gdzieś tam właśnie obito mi się o uszy, a nie znałam Cię z tej strony, że jesteś trochę też ekstremą jeśli chodzi o górskie penetracje. Gdzie byłaś najwyżej więc? Co było największym wyzwaniem dla Ciebie?

– Nie podchodzę do wypraw górskich jako zaliczania kolejno zdobywanych szczytów. Dla mnie przemierzanie i doświadczanie drogi jest celem. Jednak jeśli mam określić, to nie ukrywam, że wyprawa na Kilimandżaro była cudowna, a znowuż Aconcagua pokazała swoją grozę i uświadomiła kruchość ludzkiego istnienia. Wyjście ze strefy komfortu sprawia, że trzeba zmierzyć się z wyzwaniami.

A jak to jest? Budujesz zespół przed podróżą czy jedziesz sama?

– Jest bardzo różnie. Ostatnio na Teide czy w Atlasie Wysokim dołączyłam do osób, które poznałam tam na miejscu i okazali się cudowni. I to jest fascynujące wręcz, że jedzie się gdzieś gdzie poznaje się nowych ludzi, otwierają się nowe perspektywy.

Czy uczy to tolerancji i zrozumienia?

– Oczywiście, bo jeżeli jedziemy do zupełnie innego świata, na przykład do krajów arabskich czy plemion afrykańskich, to wyzywamy się utartych stereotypów, wychodzimy z tej zamkniętej bańki, w której myślimy, że jesteśmy najważniejsi. Wystarczy dosłownie po kilku godzinach wysiąść z samolotu i zobaczyć, że są ludzie, którzy zupełnie inaczej myślą i mają inne wartości. Co więcej – Europa naprawdę nie jest pepkiem świata. I co istotne uświadamiamy sobie też to, że mamy bardzo dużo, a nie potrafimy się z tego cieszyć. Z takiego właśnie myślenia rodzi się kolejny projekt, który chcę zrealizować z kolegą filmowcem, aby

zrobić reportaż o ludziach żyjących w skrajnych warunkach na Madagaskarze.

I w ten sposób odpowiadasz na moje niezadane na koniec pytanie (śmiech) – jakie są Twoje plany?

– (śmiech) Jest to nowa inicjatywa i chcę połączyć ją jakby z pomocą od siebie. W grudniu mam również pojechać ze znajomym dziennikarzem znowu do Afryki, do dzieciaków żyjących w slumsach, zobaczymy, to są plany.

A te plany bliższe „zasięgowo”, to?

– Pracujemy teraz z Zespołem Tołhaje nad nową płytą z okazji 25-lecia zespołu i na tym się teraz skupiamy. Zamyśl płyty będzie muzyczną wędrówką sięgającą do pieśni ludzi zamieszkujących wzdłuż rzeki San, które zostały zebrane przez Oskara Kolberga. Mamy nadzieję, że płyta zostanie wydana końcem wiosny lub początkiem lata.

Madziu podsumowując – czy możesz odnieść się do III Bieszczadzkiego Forum Kobiet. Słyszałam od nich że chłoniły to co im opowiadałaś.

A co Ty wyniosłaś dla siebie z tego spotkania?

– Na pewno bardzo ciekawa była wypowiedź Piotra Malinowskiego o talentach, bo każdy z nas jest taką szkatułką chowającą w sobie jakieś często nieodkryte dla świata skarby. A tak jak już wspominałam wcześniej każde takie spotkanie nas ubogaca, więc gdy w jednym miejscu spotkało się tyle kobiet, to widzę każdą z nich jako indywidualną, piękną osobowość, z własnymi doświadczeniami, talentami i to jest bardzo budujące.

No i chyba pięknym jest też fakt słuchania. I to jest piękne, że w tym „stop klatkowym świecie” znalazły się Panie, które przysły by posłuchać i przeżyć.

– No ja tam byłam tylko takim skromnym dodatkiem, uśmiechając się powiedziała na koniec Madzia.

A ja w imieniu kobiet bardzo Ci gratuluję wszystkiego co czynisz i życzę dalszych pięknych, choć czasami pewnie trudnych chwil życia. Dziękuję bardzo.

OGŁOSZENIA



Lesko, dnia 26.02.2025 r.

INSPEKCJA WETERYNARYJNA
POWIATOWY LEKARZ WETERYNARII
W LESKU
Jacek Bechta

K O M U N I K A T

Powiatowy Lekarz Weterynarii w Lesku informuje, że w dniu 24.02.2025 r. w miejscowości Olszanica na terenie powiatu leskiego, stwierdzono przypadek wścieklizny u padłego lisa rudego. W związku z powyższym część powiatu leskiego, obejmującego miejscowości Olszanica, Stefkowa, Orelec, Uherce Mineralne, Rudenka i Wańkowa w gminie Olszanica oraz miejscowość Bezmiechowa Górna w gminie Lesko zostaje wyznaczony jako obszar zagrożony wścieklizną.

W celu uniemożliwienia kontaktu z innymi zwierzętami na wyznaczonym obszarze istnieje konieczność wyprowadzania psów wyłącznie na smyczy, utrzymywania kotów w pomieszczeniach zamkniętych oraz pozostawiania zwierząt gospodarskich w okólnikach i na zamkniętych wybiegach pod kontrolą człowieka.

Należy bezwzględnie unikać kontaktu z nieznanymi zwierzętami, w szczególności dzikimi i nie dotykać zwłok zwierząt.

Powinno się też zachować ostrożność w przypadku spotkania na swojej drodze dzikiego, rannego zwierzęcia, ponieważ może być zarażone wścieklizną. Nie należy go dotykać ani podejmować działań na własną rękę, tylko zawiadomić odpowiednie służby.

Powiatowy Lekarz Weterynarii w Lesku przypomina, że zgodnie z art. 56 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt, na terytorium Polski, obowiązkowemu szczepieniu przeciwko wściekliznie podlegają psy po ukończeniu 3 miesiąca życia. Posiadacze psów są zobowiązani zaszczepić psy przeciwko wściekliznie w terminie 30 dni od dnia ukończenia przez psa 3 miesiąca życia, a następnie nie rzadziej niż co 12 miesięcy od dnia ostatniego szczepienia. W związku ze stwierdzeniem choroby, Powiatowy Lekarz Weterynarii w Lesku informuje, że na wskazanym obszarze obowiązkowi szczepienia przeciwko wściekliznie podlegają również koty, które ukończyły 3 miesiące życia.



POWIATOWY
LEKARZ WETERYNARII
w Lesku
Jacek Bechta

 Powiatowy Inspektorat Weterynarii w Lesku
ul. Stawowa 29, 38-600 Lesko, tel.: (13) 469 83 00,
fax: (13) 469 83 00, e-mail: lesko.piw@wet.gov.pl, <http://piw.lesko.pl>

OGŁOSZENIA

ROZPORZĄDZENIE NR 1 / 2025
POWIATOWEGO LEKARZA WETERYNARII W LESKU

z dnia 28 lutego 2025 r.

w sprawie zwalczania wścieklizny zwierząt na terenie powiatu leskiego

Na podstawie art. 45 ust. 1 pkt 1, pkt 3 lit. b, pkt. 4, pkt. 6, pkt 8, pkt 8a, pkt 10 i ust. 3 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt (Dz.U. z 2023 r. poz. 1075 z późn. zm.), art. 9 ust. 1 lit. b w związku z art. 81 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/429 z dnia 9 marca 2016 r. w sprawie przenośnych chorób zwierząt oraz zmieniającego i uchylającego niektóre akty w dziedzinie zdrowia zwierząt („Prawo o zdrowiu zwierząt”) (Dz. Urz. L. 84 UE. z 31.3.2016 r., str. 1, z późn. zm.), art. 32 – 36 rozporządzenia delegowanego Komisji (UE) 2020/689 z dnia 17 grudnia 2019 r. uzupełniającego rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/429 w odniesieniu do zasad dotyczących nadzoru, programów likwidacji choroby oraz statusu obszaru wolnego od choroby w przypadku niektórych chorób umieszczonych w wykazie i niektórych nowo występujących chorób (Dz. U. UE. L. 174 z 3.6.2020, str. 211–340), zarządza się co następuje:

§ 1. Uznaje się miejscowości: Olszanica, Stefkowa, Orelec, Uherce Mineralne, Rudenka i Wańkowa w gminie Olszanica oraz Bezmiechowa Górna w gminie Lesko na terenie powiatu leskiego, za obszar zagrożony wścieklizną u zwierząt i oznacza się go tablicami ostrzegawczymi o treści „UWAGA! Obszar zagrożony wścieklizną zwierząt”.

§ 2. Na obszarze zagrożonym wścieklizną zwierząt, o którym mowa w § 1, nakazuje się:

- 1) szczepienie kotów przeciwko wściekliznie w terminie 30 dni od ukończenia przez kota trzeciego miesiąca życia;
- 2) trzymanie kotów w zamknięciu, a psów na ogrodzonym terenie zamkniętym lub w zamknięciu;
- 3) pozostawienie zwierząt gospodarskich, z gatunków wrażliwych na chorobę, w budynkach inwentarskich lub w okólnikach lub na wybiegach i pastwiskach pod stałym nadzorem posiadacza zwierząt;
- 4) odstrzał sanitarny lisów wolno żyjących na zasadach określonych przez Powiatowego Lekarza Weterynarii w Lesku;
- 5) zgłaszanie przypadków padnięć zwierząt z gatunków wrażliwych na chorobę.

§ 3. Na obszarze zagrożonym wścieklizną zwierząt, o którym mowa w § 1 zakazuje się:

- 1) organizowania targów, wystaw, pokazów lub konkursów zwierząt;
- 2) organizowania polowań i odłowów zwierząt łownych, za wyjątkiem odstrzałów sanitarnych dzików oraz polowań indywidualnych na dziki bez udziału psów i nagonki, na zasadach określonych przez Powiatowego Lekarza Weterynarii w Lesku;
- 3) przemieszczania psów i kotów bez zezwolenia Powiatowego Lekarza Weterynarii w Lesku.

§ 4. Wykonanie postanowienia wymienionego w § 1 w zakresie oznakowania obszaru zagrożonego poprzez umieszczenie tablic z napisem ostrzegawczym powierza się Burmistrzowi Miasta i Gminy Lesko oraz Wójtowi Gminy Olszanica.

§ 5. Wykonanie nakazów wymienionych w § 2 pkt 4 i zakazów § 3 pkt 2 powierza się Zarządom Koła Łowieckiego „Żbik” w Uhercach Mineralnych, Koła Łowieckiego „Ryś” w Lesku oraz Koła Łowieckiego „Jaząbek” w Ustrzykach Dolnych.

§ 6. Rozporządzenie podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Województwa Podkarpackiego.

§ 7. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem podania do wiadomości publicznej w sposób zwyczajowo przyjęty na danym terenie.

Powiatowy Lekarz Weterynarii w Lesku
lek. wet. Jacek Bechta

OGŁOSZENIA

➤ SPORZĄDZIŁA: JOANNA GEMBUŚ
ZDJĘCIE: PIXABAY

Uwaga wilki!

Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Rzeszowie wydała decyzję zezwalającą na umyślne płoszenie lub niepokojenie na terenie Gminy Lesko wilków (Canis lupus L.) podchodzących do zabudowań mieszkalnych i gospodarskich.

W związku z powyższym informuje się, że umyślne płoszenie lub niepokojenie może być realizowane przez mieszkańców gminy Lesko bezpośrednio zagrożonych przez wilki. Płoszenie i odstraszenie należy prowadzić przy użyciu broni z amunicją gumową, hukową, broni gazowej do 17J z użyciem kul gumowych i z gazem pieprzowym, bezprzewodowych czujników ruchu z sygnalizatorem dźwiękowym, odstraszczy dźwiękowych, pastuchów elektrycznych, klaksonów samochodowych, latarek samochodowych, latarek ręcznych z trybem migania oraz przy użyciu petard. Stosowanie broni dopuszczone jest wyłącznie przez osoby posiadające odpowiednie uprawnienia.

Burmistrz Miasta i Gminy Lesko apeluje o zachowanie ostrożności oraz bezpieczeństwa przy użyciu w/w broni oraz petard.



Ponadto ponownie informujemy, że w przypadku zaobserwowania wilka, rysia lub niedźwiedzia w pobliżu zabudowy lub w innych niepokojących okolicznościach (np. niepokojące osobniki) należy każdorazowo zgłosić ten fakt do Urzędu Miasta i Gminy Lesko, osoba odpowiedzialna: Joanna Gembus, tel: 13 469 8001 wew. 74, email: lesnik@lesko.pl.

Prosimy by dokumentować (np. zdjęcie wykonane telefonem) i zgłaszać wszystkie obserwacje w celu zarejestrowania rzeczywistej skali zjawiska.

Zgłoś zdarzenie dotyczące obserwacji chronionych drapieżników (wilk, niedźwiedź, ryś) w pobliżu człowieka, zabudowy lub w innych niepokojących okolicznościach.

Za jedno zdarzenie rozumiemy aktywność tego samego zwierzęcia w tym samym miejscu (lub do 100m) w przedziale czasowym do 6 h. Pojawienie się zwierzęcia po tym czasie lub w dalszej odległości należy opisać jako kolejne zdarzenie.

W zgłoszeniu należy podać następujące informacje dotyczące zdarzenia:

- 1. Data zdarzenia;
- 2. Godzina zdarzenia;
- 3. Współrzędne geograficzne zdarzenia lub opis miejsca (np. wilk przy bramie wjazdowej 5 metrów od budynku, niedźwiedź 10 metrów z boku budynku przy garażu – na podstawie opisu pracownik gminy określi współrzędne z wykorzystaniem geoportalu);

- 4. Miejscowość i nr posesji, w której doszło do zdarzenia;
- 5. Gatunek, którego dotyczy zdarzenie (wilk, niedźwiedź);
- 6. Liczbę zaobserwowanych osobników;
- 7. Odległość zwierzęcia od zabudowań;
- 8. Odległość zwierzęcia od drogi (utwardzonej, regularnie użytkowanej przez ludzi);
- 9. Odległość zwierzęcia od człowieka;
- 10. Czy zwierzę przekroczyło ogrodzenie posesji lub inne bariery (np. weszło do budynku)?;
- 11. Czy obserwowane zwierzę wyrządziło jakieś szkody w danym zdarzeniu?;
- 12. Czy podjęto płoszenie zwierzęcia w danym zdarzeniu (krzyk, petarda, klakson samochodu, pistolet hukowy)?;
- 13. Dodatkowe informacje (w przypadku posiadania zdjęć proszę o dołączenie);
- 14. Kontaktowy adres email lub numer telefonu;

Bardzo prosimy o przesyłanie w załączniku zdjęć ze zdarzeń, ewentualnie linków do nagrań z monitoringu (pliki z nagrań ważą za dużo aby przesyłać je w załączniku do emaila, dlatego można je wrzucić do tzw. chmury (onedrive, dysk google itp.) i udostępnić link. wklejając na końcu treści e-maila.

SPORT

Walentynkowe zawody szachowe o tytuł mistrza szkoły

► TEKST: PAWEŁ KRÓL
ZDJĘCIE: SP BEZMIECHOWA

W Szkole Podstawowej w Bezmiechowej Dolnej odbyły się dwudniowe zawody szachowe. W ich trakcie wyłoniono najlepszego szachistę i mistrza szkoły. Po emocjonujących rozgrywkach został nim Łukasz Grzejszczyk z kl III.

Turniej zgromadził 12 uczestników z klas I-VIII, którzy rywalizowali o prestiżowy tytuł mistrza szkoły. Emocji nie brakowało, a poziom rozgrywek był niezwykle wysoki.

Dzień pierwszy – eliminacje

Pierwszego dnia zawodnicy rozegrali rundy eliminacyjne, a czterech najlepszych zostało rozstawionych automatycznie do rundy drugiej. Reszta graczy musiała już powalczyć o dalszą możliwość gry. I tym sposobem rozpoczęliśmy batalię w tej królewskiej grze, gdzie zawodnicy w pełni skupienia przystąpili do trzyrundowych pojedynków. Już od pierwszych partii widać było ogromne zaangażowanie graczy, którzy wykazywali się strategicznym myśleniem i skupieniem. Nie obyło się bez niespodzianek, a faworyci czasem musieli uznać wyższość mniej doświadczonych zawodników, którzy zaprezentowali świetną formę.

ADOPCJE

► TEKST I ZDJĘCIE: SCHRONISKO WESOŁY KUNDELEK

Gmina Lesko oraz Schronisko Wesoły Kundelek w Lesku zaprasza odpowiedzialnych i dobrych ludzi do adopcji bezdomnych psiaków, które przebywają w schronisku.

Fredie, to mniejszych rozmiarów, bardzo przyjazny psiak, o czupurychatym umaszczeniu. W wieku około 3 lat, waży ok. 7 kg, a jego wzrost to 35 cm. Takie żywe sreberko, z którym nowy opiekun nie będzie się nudził. Psiak jest pierwszy do wszystkiego, do niczego nie trzeba go namawiać. Cieszy się na widok każdego człowieka. Garnie się do przytulania i głaskania.



Dzień drugi – finały i emocjonująca walka o tytuł

Drugiego dnia odbyły się półfinały oraz wielki finał. Najlepsza czwórka graczy zmierzyła się w emocjonujących partiach, które wyłoniły finalistów.

W decydującym pojedynku spotkali się Tomasz Solon z klasy II oraz Łukasz Grzejszczyk z klasy III. Obaj zawodnicy wykazali się niezwykle cierpliwością i umiejętnością przewidywania ruchów przeciwnika. Ostatecznie po długich i zaciętych partiach, tytuł mistrza szkoły zdobył Łukasz Grzejszczyk, który wykazał się zwycięską strategią oraz opanowaniem w kluczowych momentach gry.

Równolegle do pojedynku mistrzowskiego trwał zacięty mecz o trzecie miejsce, pomiędzy Dawidem Kmiecikiem a Fabianem Lachem. Szachiści stoczyli chyba jeszcze bardziej wyrównany pojedynek niż sami mistrzowie. Nad

przebiegiem gry czuwał i pomagał nasz wielki miłośnik szachów – pan Feliks Bogdan, któremu dziękujemy za pomoc w sędziowaniu.

Podsumowanie i wręczenie nagród

Po zakończeniu turnieju w trakcie apelu, w asyście pani dyrektor oraz nauczycieli odbyła się uroczysta ceremonia wręczenia nagród. Mistrz szkoły, Łukasz Grzejszczyk otrzymał puchar oraz dyplom, a wszyscy finaliści zostali uhonorowani upominkami oraz dyplomami. Wszyscy zostali też nagrodzeni gromkimi brawami. Pani dyrektor podkreśliła, że gra w szachy pełni ważną rolę w rozwijaniu logicznego myślenia, cierpliwości a także rozwijaniu kompetencji matematycznych.

Poziom turnieju był bardzo wysoki. Uczestnicy udowodnili, że szachy to nie tylko gra, ale także pasja i sposób na rozwijanie intelektualnych umiejętności.

SPORT

Zawodnicy z UKS Aquarius Lesko w kadrze Podkarpacia!



► TEKST I ZDJĘCIE:
UKS AQUARIUS TEAM

Trenerzy Kadry Podkarpackiej odślonili karty z powołaniami na rok 2025. W tym roku do Kadry Młodzika zostało wytypowanych aż czworo zawodników UKS Aquarius Lesko. Jeszcze nigdy w historii klubu, nie było tak wielkiego zainteresowania naszymi zawodnikami.

Do podstawowego składu dziewcząt z rocznika 2012 trafiła Maria Menet, a jej koleżanka z drużyny Milena Miller, została pierwszą rezerwistką

z wciąż otwartymi dziwami do składu podstawowego.

W roczniku młodszym 2013, u chłopców, do rezerwy trafiło dwóch naszych zawodników Antoni Jarema i Vincent Szeliga.

Zawodnikom gratulujemy wyróżnienia przez trenerów wojewódzkich.

Jak przypominają lesscy trenerzy – zasady funkcjonowania podstawowego składu są takie, że w każdej chwili można trafić do niego i awansować. Wystarczy nadal ciężko trenować i zdobywać wyniki dające dużo punktów World Aquatic.

Naszym zawodnikom gratulujemy i trzymamy kciuki za podstawowe składy. Pozostali zawodnicy z roczników 2012, 2013 również mają szansę dostania się do kadry Podkarpacia – wystarczy dalszy upór i pracowitość.

REKLAMY

Delikatesy Piotruś Pan LESKO
ul. Parkowa 2, 38-600 Lesko

ZAPRASZAMY:
poniedziałek-sobota
6:00-21:30
niedziela handlowa
8:00-20:00
www.piotruspan.pl



Zaadoptuj psiaka



gdzie zaczyna się celebrowanie spaceru. Kontakty z psimi kumplami Fredie układa sobie według swoich zasad: do niektórych podchodzi z pozytywnym nastawieniem, inne wzbudzają w nim silne emocje.

Szukamy psiakowi tak samo szalonego, otwartego i pogodnego domu jak on sam.

► **Zapraszamy do adopcji!**
www.wesolykundelek.pl

Uwielbia spacerować, gdzie wędruje, szaleje i po chwili wycisza się,

Schronisko dla zwierząt „Wesoły Kundelek” – Fundacja
Kontakt:

Tel: 605823821 wew 2, 693073078, 575400574
Adres e-mail: fundacijawesolykundelek@gmail.com
oraz schroniskolesko@gmail.com

REPERTUAR KINA KWIECIEŃ 2025

**KONCERT KINOWY. ANDRÉ RIEU.
NIECH TEN SEN CIĄGLE TRWA.**
PT 04/04 18:00
ŚR 30/04 18:00



MINECRAFT
PT 04/04 14:00, 16:00
SB 05/04 15:00, 17:00
ND 06/04 15:00, 17:00



21.37
SB 05/04 19:00
ND 06/04 19:00



AMATOR
PT 25/04 18:00
SB 26/04 18:00
ND 27/04 18:00



ŚNIEŻKA
SB 26/04 14:00
ND 27/04 14:00



SKRZYŻOWANIE
SB 26/04 16:00
ND 27/04 16:00

BILETY DOSTĘPNE NA:
www.bdk.systembiletowy.pl



lub w KASIE BILETOWEJ
godzinę przed każdym seansem

KINO **B D K**